Nr 183. Kraków, Poniedziałek 21. Kwietnia 1913. **Rok XXXII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych **1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasi i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wolizeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Demokratyczne stronnictwa w przełomowej chwili.

Z poważnych sfer demokracyi polskiej otrzymujemy następujące uwagi:

Dzięki enuncyacyi ks. biskupów reforma wyborcza do Sejmu, upragniona przez wszystkie stronnictwa, — nie przychodzi do skutku. Zwyciężyła na razie mniejszość, uległa jej część większości, wskutek czego namiestnik podaje się do dymisyi, a Sejm ukończy prawdopodobnie w niedługim czasie swój marny, pięcioletni żywot. Gdy się w końcu zważy, że sprawa zahacza o Koło polskie w Wiedniu, w którem większość tworzą te same stronnictwa, co w Sejmie, i że od sytuacyi w Kole polskiem zależy bezwarunkowo sytuacya w parlamencie i w rządzie — to łatwo zgodzić się z twierdzeniem, że ks. biskupi swą enuncyacyą, swem współdziałaniem pozasejmowem — bo w Sejmie, na Kole sejmowem nie raczyli się pokazać — nietylko utracili reformę wyborczą, z powodu jej rzekomego radykalizmu i niedostatecznej obrony mniejszości chrześcijańskich i narodowych, w końcu separatyzmu narodowościowego w kraju, — ale także wydali walkę polityczną opinii większości polskiej w Sejmie i parlamencie. Enuncyacya biskupów jest przeto aktem politycznym, pojawiającym się w rozgwarze walk politycznych, aktem, z którym, jak z każdym innym, muszą się rozprawić nasze stronnictwa i opinia polityczna naszego kraju. Enuncyacya ks. biskupów jest przedmiotem rozpatrywania i polemiki w prasie, a w nadchodzącej walce wyborczej będzie i musi być niejednokrotnie omawianą i ocenianą z rozmaitych stanowisk politycznych.

Nie jest naszem zadaniem w tej chwili zastanawiać się, czy to wystąpienie ks. biskupów było wskazane w tej formie i z tą niezwykłą secesyjną inscenizacyą, czy nie wystarczyło wytoczyć w Kole sejmowem swoje obawy na tem właściwem, a nawiasem mówiąc dla ks. biskupów bardzo podatnem forum, przez to uszanować i parlamentarny obyczaj i instytucyę wirylistów, która w XX stuleciu nieco myszką trąci. Nie chcemy również rozstrzygać kwestyi, czy głos episkopatu mógłby w społeczeństwie politycznie dojrzałem powodować takie zbieganie ze stanowisk politycznych, jakie niestety dało się zauważyć czy w pojedynkę, czy masowo po wydaniu enuncyacyi biskupiej. To wszystko są pytania, które dostarczą przyszłemu historykowi dużo materyału do oceny kultury politycznej społeczeństwa polskiego w ciągu XX stulecia. Dla nas ważniejszą jest chwila bieżąca — pytanie, jak dalej mogą, czy powinny się potoczyć wypadki?

I tu zaznaczyć należy przedewszystkiem i ocenić fakt w parlamentarnem życiu niebywały, zwycięstwa mniejszości nad większością. Jakim sposobem mógł się taki fakt wydarzyć? Oto tylko w ten sposób, że prawica, najliczniejszy na razie czynnik w większości sejmowej, rozluźniła się do tego stopnia, iż w części swej niemałej odmówiła posłuchu, grożąc jawnem przejściem do obozu mniejszości. Prawica okazała się niezdolną do walki i złożyła broń. Należy dla ścisłości podnieść, że rola prawicy sejmowej przedstawiała się od początku w dość dziwnem świetle. Prezes jej, eksc. Abrahamowicz w częstych swoich przemówieniach zdradzał ciągle, a zawsze coraz wyraźniej, swoje sympatye ku stronie przeciwnej, referent z łona prawicy pos. Badeni podjął się tej roli tylko na wypadek przebłagania ks. biskupów, a gdy się to nie stało — bo może nie było na to czasu — skwapliwie to piękne zadanie porzucił. W końcu autonomista eksc. Piniński, również członek prawicy sejmowej, przewodził opozycyi sejmowej — i z nikim innym tylko z nim w pierwszym rzędzie, musiał się porać namiestnik Bobrzyński w prześwietnej swej mowie w Kole sejmowem. A po wydaniu orędzia biskupiego zbiegli z placu boju najwierniejsi dotąd zwolennicy reformy: konserwatyści — stańczycy, pozostawiając swoich sojuszników już bez większości.

Oto prawdziwa historya, pełna wskazówek dla niedalekiej przyszłości. Udowadnia ona — ponownie, że w dziele demokratyzacyi kraju, zwrócenia go z drogi zastoju na szerokie gościńce wolności społecznej i narodowej, konserwatywne żywioły, niestety, czynnej roli odegrać nie zdołają, chociażby w ich obozie były jednostki, które uwalniając się od więzów uprzedzeń i przestarzałych form bytu, chciałyby objąć szersze horyzonty myśli narodowej i społecznej.

Dotychczas prawica należy do większości i w Sejmie konserwatywnym i w Kole demokratycznem. W Sejmie nie potrafiła dotrzymać sojuszu demokratom, chociaż w Kole dzięki demokratom, zatrzymuje w rządzie wpływ wybitny czy to w postaci ministrów, czy też namiestnika i marszałka swego znaku. „Erklaeret mir Graf Oerindur, diesen Zwiespalt der Natur".

Nie chcemy uprzedzać w tej chwili wypadków, ale zdaje się nam, że stronnictwa demokratyczne odczuwają potrzebę poddania swego stosunku do prawicy poważnej i gruntownej rewizyi, postawienia go na realniejszych podstawach w przekonaniu, że sojusz ten może mieć swoją wartość tylko o tyle, o ile prawica zdoła, a może to uczynić bez szkody dla zdrowych zasad oświeconego konserwatyzmu, współdziałać przy coraz szerszej demokratyzacyi kraju. W przeciwnym razie lepiej powiedzieć „divorçons", a wtedy oba stronnictwa pójdą swoją drogą. Demokratyczne przedewszystkiem muszą choćby z pewnemi ofiarami dążyć do skonsolidowania opinii i obozów demokratycznych.

Do wyjaśnienia sytuacyi przyczyni się w wysokim stopniu zdecydowane stanowisko stronnictw demokratycznych, które streszcza się w żądaniach nieprzewlekania niezdrowej sytuacyi, wytworzonej przez bezpośrednie następstwa enuncyacyi biskupów, a więc natychmiastowego rozwiązania niepłodnego Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów. Wynik ich — według wszelkiego prawdopodobieństwa — powinien oczyścić atmosferę i wytworzyć większość, zdecydowaną do przeprowadzenia bardziej demokratycznej, niż projekt dotychczasowy, reformy wyborczej. Będzie to najwłaściwsza odpowiedź dla wszystkich konserwatystów, skupiających się, a raczej chroniących się pod — enuncyacyą ks. biskupów.

Za dni kilka sprawa się rozstrzygnie, w Wiedniu, niestety, nie we Lwowie. Dużo zależeć musi od stanowiska, jakie w tej sprawie zajmą przywódcy stronnictw demokratycznych. Zadanie trudne i odpowiedzialne. Wierzymy, że rozwiążą je w duchu samodzielności myśli demokratycznej.

Granice Albanii.

(Telegramy „N. Reformy").

Sofia, 21 kwietnia.

Przedstawiciele mocarstw wręczyli w sobotę w sofijskiem ministerstwie spraw zagranicznych dokument, z wyszczególnieniem północnej i północno-zachodniej granicy Albanii, według uchwały reunionu ambasadorów w Londynie.

Granica Albanii ma, według tego aktu, zaczynać się u ujścia rzeki Bojany do morza Adryatyckiego, poczem bieg jej przejdzie przez dolinę wspomnianej rzeki aż do wsi Goricy, położonej na brzegu prawym. Stąd biegnąc, dosięgnie granica góry, dzielącej rzekę Bojanę od jeziora Skutarskiego. Tarabosz pozostaje przy Albanii w pobliżu wsi Zogaj, pozostającej przy Albanii, przetnie granica jezioro Skutarskie aż do zatoki Licheni-Hotis, poczem pójdzie granica między szczepami Gruda i Hoti, które dostaną się Czarnogórze, a szczepami Kastrati i Klementi, które to dwa ostatnie szczepy należeć będą do Albanii.

W dalszym biegu przechodzić będzie nowa granica dotychczasową granicą między czarnogórskim szczepem Kuczi a szczepem Klementi aż do obszaru Gusinje i Plawa, a ponieważ granica przechodzić będzie przez łańcuch górski i dział wodny między Limem i Drinem, przypadną wspomniane dwa miasta z okolicą Czarnogórze. Tu zejdzie granica z łańcucha górskiego i dosięgnie pasma pagórków na południe od Diakowej, które to miasto leżeć będzie poza obszarem Albanii, wzdłuż tego pasma dojdzie granica do Białego Drinu. Brzegiem tej rzeki dojdzie granica do punktu, położonego na zachód od Prizrentu, a potem granicą między okręgiem prizrenckim i okręgiem Ljuma, który to ostatni pozostanie przy Albanii. Od tego punktu wytknięto granicę grzebieniem góry Korab, przyczem dystrykt Dolna Dibra pozostanie przy Albanii; okręg Rieka poza Albanią. Z grzebienia góry Korab zejdzie granica w miejscu, położonem trochę na północ od miasta Dibra, które leżeć będzie poza obszarem Albanii, i dosięgnie biegu Czarnego Drinu, wzdłuż tego do wsi Lukowo, a stąd głównego łańcucha górskiego, dzielącego dolinę rzeki Drinu od rzeki Skumbi. Dalsza granica pozostawi miejscowość Struga poza Albanią i dobiegnie w okolicy wsi Lin do brzegów jeziora Ochrida.

Belgrad, 21 kwietnia.

„Politika" donosi, że państwa bałkańskie nie są zadowolone z granic Albanii, wytyczonych przez wielkie mocarstwa. Dlatego zamierzają one zwrócić się do mocarstw z zażaleniem, aby uzyskać korekturę granic. Serbia nie chce wycofać swoich wojsk z tych obszarów nad wybrzeżem, które, jej zdaniem, Albanii przypaść nie powinny.

Zatarg bułgarsko-serbski.

(Tel. „Nowej Reformy.")

Berlin, 21 kwietnia.

„Voss. Ztg" donosi z Belgradu: Dzienniki zarzucają bułgarskiej administracyi wojskowej, że rozmyślnie przewleka odesłanie serbskich dział i serbskiego materyału sanitarnego z pod Adryanopola. Bułgaryi chodzi o to, aby Serbia, na wypadek starć z Bułgaryą, nie była przygotowaną do wojny.

Obiegają tu dalej niepotwierdzone dotąd wiadomości, że pomiędzy Bułgarami i Serbami przyszło już do starcia, przyczem zabitych zostało 60 Bułgarów i 4 Serbów. Oprócz tego Bułgarzy mieli 20 raunych, Serbowie ani jednego.

Kongres mocarstw.

(Tel. „N. Ref.")

Berlin, 21 kwietnia.

„Voss. Ztg." donosi z Petersburga: Między mocarstwami odbywa się obecnie prywatna wymiana zdań w sprawie zwołania kongresu, któryby ostatecznie uregulował wszystkie kwestye, wywołane nowem położeniem na Bałkanach. Czy kongres taki przyjdzie do skutku, trudno na razie wiedzieć.

Upór króla Mikołaja.

(Tel. „N. Reformy").

Berlin, 21 kwietnia.

Korespondent „Tägl. Rundschau" z Cetynii donosi, że zainterpelował króla Mikołaja co do jego zamiarów w sprawie Szutari. Król oświadczył pomiędzy innemi:

„Nieprawdą jest, jakoby Czarnogóra za odstąpienie od oblężenia Skutari chciała przyjąć finansowe wynagrodzenie. Kompensaty — kompensatami, ale oblężenie oblężeniem! Czarnogóra dalej walczyć będzie i gotowa jest do wszelkich ofiar, byle tylko zdobyć Skutari".

Nędza w Skutari.

(Telefonem.)

Wiedeń, 21 kwietnia.

„Albanische Correspondenz" donosi: Położenie ludności w Skutari jest okropne. Przedewszystkiem ludność chrześcijańska cierpi wielki niedostatek, ponieważ dzielnice, przez nią zamieszkałe, zostały prawie doszczętnie zburzone. Wielu ludzi umarło z głodu, wielu żywi się już trawą. Najlepszem pożywieniem jest obecnie już tylko chleb, wypiekany z siemienia konopnego.

Angielski wicekonsul, Suma, jest ciężko ranny. Podczas bombardowania miasta, jeden granat ugodził w konsulat angielski, a Suma został zraniony w głowę ułamkami szkła. Wszystkie prawie dzielnice miasta są mocno uszkodzone. Wieża katedry zawaliła się. **Wiele kobiet i dzieci zabitych. Pomimo to Essad pasza wraz z całą załogą chce się bronić do ostatniej kropli krwi.**

Ponowne powiększenie kontyngentu rekrutów.

W dzienniku „Zeit", mającym autentyczne wiadomości w sprawach wojskowych, pojawiły się informacye, określone przez redakcyę wyraźnie jako pochodzące ze sfer wojskowych, a odnoszące się do czterodniowego pobytu w Wiedniu węgierskiego ministra obrony krajowej, generała Hazaia. Ze względu na doniosłość sprawy, którą owe informacye podnoszą, przytaczamy je tutaj dosłownie.

Generał bar. Hazai — pisze „Zeit" — przez czas swojego pobytu w Wiedniu porozumiewał się na konferencyach z władzami wojskowemi, a powróciwszy do Budapesztu złożył sprawozdanie Lukacsowi, prezydentowi gabinetu węgierskiego, poczem uda się na kuracyę do jednej z węgierskich miejscowości kąpielowych. Wszystkie te zewnętrzne okoliczności dowodzą, że podróż generała bar. Hazaia do Wiednia miała na celu ważniejszą kwestyę, niż omówienie awansu majowego.

Koła wojskowe znają dokładnie cel pobytu bar. Hazaia w Wiedniu. Chodziło o to, ażeby ponowne powiększenie kontygentu rekrutów, już dawno w zasadzie postanowione, omówić co do najważniejszych szczegółów. Z tego powodu była nieodzownie potrzebną obecność bar. Hazaia w Wiedniu, jest on bowiem nietylko wojskowym przedstawicielem rządu węgierskiego, ale także posiada nadzwyczajne wiadomości rzeczowe i cieszy się wielkiem zaufaniem u decydujących czynników wojskowych. Wobec tego bar. Hazaiowi przypadnie w udziale ważne zadanie podczas prac przygotowawczych do projektu ustawy o powiększenie kontygentu rekrutów.

Bar. Hazai, który, podobnie jak rząd węgierski, wie oddawna, że kierownictwo armii postanowiło ponownie powiększyć kontyngent rekrutów, zdaje sobie dokładną sprawę ze szczegółów i będzie wobec Sejmu węgierskiego obrońcą tego projektu. Nie ulega wątpliwości, że gabinet węgierski wystąpi z całą siłą w obronie nowego projektu, równie należy przypuścić, że zamiast przeczyć zamiarowi podwyższenia kontyngentu rekrutów, co nie jest chyba intencyą rządu węgierskiego, rząd ten przygotuje zarówno większość Sejmu, jak opinię publiczną na te reformy wojskowe, które mimo wielkich kosztów i ofiar są nieuniknione wobec zbrojeń się Europy.

Ponowne powiększenie kontyngentu rekrutów będzie dosyć znaczne (ziemlich beträchtlich), ponieważ Austro-Węgry muszą dotrzymać kroku swoim sprzymierzeńcom, a wojskowe zarządzenia mocarstw, należących do trójporozumienia, zmuszają do powiększenia armii także trójprzymierze. Podobnie, jak jest pożądanem, ażeby zamierzone reformy zostały w Austro-Węgrzech pod względem wojskowym szybko przeprowadzone — tak niemniej należy sobie życzyć, ażeby nie trafiły na parlamentarne przeszkody. W Austryi spodziewane jest gładkie załatwienie sprawy. (Czy nie zbytni optymizm? P. R.), zaś na Węgrzech do chwili wniesienia nowych przedłożeń nastaną w Sejmie normalne stosunki.

Parlamentarne obrady nad nowem przedłożeniem rozpoczną się bezpośrednio po najbliższej sesyi delegacyjnej. Gdyby delegacye zebrały się jeszcze przed latem, co jednakże nie jest prawdopodobnem ze względu na położenie zagraniczne, wtedy musiałyby parlamenty jeszcze przed latem uchwalić powiększenie kontyngentu rekrutów. Gdyby delegacye zebrały się dopiero w jesieni, w takim razie parlamenty zajęłyby się także uchwaleniem podwyższenia stanu prezencyjnego armii w sesyi jesiennej. Pewnem jest atoli, że w przyszłym roku pobór wojskowy odbędzie się już na podstawie ponownie podwyższonego kontyngentu rekrutów.

Tyle dziennik „Zeit". A więc w roku bieżącym w armii wspólnej żaden żołnierz nie przejdzie do rezerwy, dopóki nie wysłuży w pełni trzech lat. Dalej dwuroczna służba wojskowa stała się wielce problematyczną. Po tych dwóch ujemnych niespodziankach rząd przychodzi z trzecią, a mianowicie z ponownem podwyższeniem kontyngentu rekrutów. Chyba na „gładkie" załatwienie takiego projektu nie może liczyć rząd nawet w parlamencie tak potulnym, jak austryacki.

Prasa po rozbiciu reformy wyborczej.

(Obelgi „Słowa Polskiego". — Naiwne pretensye organu podolskiego).

Potrzeba niesłychanie potulnego społeczeństwa, aby zniosło taki stek impertynencyj, obelg i tendencyjnie ukutych kłamstw, jakiemi, z powodu enuncyacyi księży biskupów, całemu narodowi polskiemu w twarz rzucił organ wszechpolski. — „Słowo polskie" w cyniczny sposób nadużyło powagi książąt kościoła, aby z ich listu otwartego do hr. Tarnowskiego ukuć partyjną broń przeciw innym stronnictwom polskim.

Artykuł, w którym „Słowo polskie" wita enuncyacyę episkopatu (Nr. 182 „Organizacya moralna narodu") jest w walkach stronnictw polskich czemś niesłychanem, bo sponiewieraniem całego społeczeństwa, zdeptaniem i obrzuceniem błotem wszystkich stronnictw, — oczywiście z wyjątkiem wszechpolskiego. A najwstrętniejszem w tej wszechpolskiej robocie jest, że dokonuje się tych czynności pod płaszczem nietykalności dostojników kościoła, który brutalnie z ich ramion zerwano.

Tendencyą tendencyjnego artykułu „Słowa polskiego" jest wykazanie, że naród polski tak pod moralnym względem znikczemniał, tak dalece stracił zaufanie do wszelkich powag moralnych, że gdyby się ks. biskupi nie byli do niego odezwali, byłby niechybnie utonął w odmętach deprawacyi i demoralizacyi powszechnej.

Uchylając się od polemiki, naszem zdaniem, w tym wypadku zbytecznej, ograniczamy się do przytoczenia kilku zwrotów ze „Słowa polskiego".

„Sprawa reformy wyborczej — czytamy w tym organie — jest tylko ostatnią kroplą, która kielich goryczy dopełniła, zmuszając episkopat polski wyjść z dotychczasowej rezerwy i zabrać publicznie głos, aby naród ratować przed ostatecznem zniszczeniem etycznych jego podstaw".

Następnie czytamy:

„Polscy biskupi poczuwają się w pełni do obowiązku strzeżenia, aby w walce stronnictw nie zaginęły podstawy moralności narodu, aby nie zatryumfowały metody dróg i środków nieuczciwych, prądy nienawiści i radykalizmu, nie liczącego się z żadnymi względami etycznymi. Dzienniki żydowsko-masońskie, udając, że nie zrozumiały słów ks. biskupów, chcą gwałtem wciągnąć episkopat w rozgwar partyjnych polemik; pytają się natrętnie, które to stronnictwa mają biskupi na myśli, przestrzegając przed radykalizowaniem społeczeństwa. Nie o stronnictwa tu chodzi, ale o metody polityczne, które miały zatryumfować. Boć projekt reformy wyborczej, narzucony przez blok, miał być tryumfem terroru ukraińskiego, dziełem, wieńczącem politykę morderstw, hajdamackich napadów na uniwersytet, hałaśliwej obstrukcyi w Sejmie, a jednocześnie premią dla tych polskich polityków, którzy jawnie głosili i prowadzili politykę brudnych dróg, wymuszeń, demagogii, grającej na najgorszych uczuciach zawiści stanowej, wreszcie ciągłej walki z kościołem".

Wreszcie uczciło „Słowo polskie" obecny stan moralny narodu polskiego następującym panegirykiem:

„Gdy naród czuł się rozbity, zdezorganizowany, gdy począł tracić wiarę, aby dobro mogło się sile zła oprzeć, gdy w szerokich kołach opinii zatracało się już rozróżnienie uczciwości od zbrodni, ideału od zaprzaństwa — znalazł busolę moralną, znalazł on autorytet, na sąd którego w sprawach sumienia i etyki publicznego życia zdać się z zaufaniem może (tym autorytetem jest znana enuncyacya ks. biskupów. Przyp. red.).

Takiej charakterystyki narodu polskiego nie czytaliśmy chyba ani w hakatystycznej prasie niemieckiej, ani w żadnym z czarnosecinnych dzienników rosyjskich. Okazywały one, pomimo całej swej perfidyi, więcej poczucia sprawiedliwości dla moralnej oceny narodu polskiego, niż to uczyniło obecnie „Słowo Polskie".

Teraz zaczyna się w omawianym artykule „Słowa" stek cynicznych wprost kłamstw, obliczonych na zanik ludzkiej pamięci. Oto były do niedawna autorytety w narodzie, a skupiały się one w Kole sejmowem, w Kole polskiem i w Radzie Narodowej.

„Blok stańczykowsko-ludowcowy — pisze „Słowo" — od pierwszej chwili swego istnienia wypowiedział tej duchowej organizacyi narodu walkę przeciwstawiając zasadzie autorytetów politycznych opartych na zaufaniu społeczeństwa, zasadę władzy, opartej na przemocy, chytrości i sile rządowej, zasadę wręcz nienarodową i niechrześcijańską. Zaczął więc on od rozluźnienia solidarności Koła polskiego, rozbijał on dalej Radę Narodową, a gdy nadużyciami wyborczemi w 1911 r. doszedł do władzy, ogłosił wręcz, że jedynym wskaźnikiem polityki narodu ma być wola rządu (sic!) — Proklamował podporządkowanie Rady Narodowej namiestnikowi, oddanie Koła polskiego pod kuratelę namiestnika, przekazanie najwyższych zadań Koła sejmowego: układów z Rusinami — namiestnikowi. Jednem słowem zadekretował on całkowitą likwidacyę dotychczasowej organizacyi narodu. Rozkaz rządu miał odtąd zastąpić narodowi jego wolę i sumienie".

Potrzeba zaiste, — że już ze względu na czytelników naszych innego nie użyjemy wyrazu — bezmiernej... śmiałości, aby uwić taką wiązankę kłamstw. Prawda jest gdzieindziej. Koło polskie i Koło sejmowe były dla Wszechpolaków autorytetem narodowym, dopóki oni mogli w nich przemycać swoją politykę, dopóki Koło polskie było na tyle naiwnem, że przedstawiciela ich powołało na swojego prezesa, a potem poleciło go na ministra. Ale gdy zmieniły się zapatrywania w Kole polskiem, bo i skład jego się zmienił, i gdy przedstawicielom wszechpolskim przekazano należącą się im rolę, wypowiedziało stronnictwo wszechpolskie kierownikom Koła polskiego i tem samem sejmowego Koła poselskiego, walkę na śmierć i życie. Jeżeli więc Koło polskie, pomimo wszystko, zachowało powagę i znaczenie wobec rządu centralnego, stało się to wbrew całej, podstępnej robocie wszechpolskiego stronnictwa, które wszystkich dokładało sił, aby obie te reprezentacye wszelkiego pozbawić waloru.

Jeżeli zaś Rada Narodowa straciła swój „moralny wpływ" i znaczenie, ma to Wszechpolakom do zawdzięczenia. Sprzykrzyło się wreszcie obywatelom niezawisłym słuchać gwizdawki p. Grabskiego, i zastawili w Radzie Wszechpolaków w ich najciaśniejszem kółku politycznem.

O ile więc upadły „autorytety" narodowe — to Wszechpolaków jest to zasługą, ale nie.. „narodu" rzekomo zdeprawowanego do szpiku kości.

*

Zdaje się, że następstwa rozbicia reformy wyborczej przez blok wszechpolsko-podolski zaskoczyły jego sprawców i wywołają wśród nich dezoryentacyę. N. p. „Gazeta Narodowa" w przystępie źle udanej naiwności, zastrzega się przeciw rozwiązaniu Sejmu i rozpisaniu nowych wyborów, uważając te zarządzenia za „najniebezpieczniejszy ze wszystkich i najbardziej karygodny eksperyment". Organ podolski zdradza przy tem powody swej obawy, rzucając na ekran polityczny widmo „wyborów węgierskich". No, no, — tak źle nie będzie, wybory muszą być sprawiedliwe, a przyjaciele polityczni „Gazety" mieli przecież czasu i sposobności aż nad to wiele, aby pozyskać sobie i utrwalić zaufanie nietylko wyborców z wielkiej, lecz także z małej własności.

A jakże to sobie organ podolski wyobrażał następstwa rozbicia reformy wyborczej? Czy przypuszczał, że ci sami ludzie, którzy wyłożyli niesłychanie dużą sumę pracy i poświęcenia, przez lat 5 prowadząc to dzieło, — teraz, gdy pracę ich w lekkomyślny sposób zmarnowano, na nowo ugną karku i Syzyfową pracę rozpoczną po to, aby panowie Cieńscy i Grabscy mogli się nad nimi znęcać? Nie, tej przyjemności oni prawdopodobnie sobie odmówią, a społeczeństwo polskie musi wypowiedzieć się, jakim chce mieć Sejm i jakiej pragnie reformy wyborczej. Od tej opinii dopiero zależeć będzie, kto podejmie pracę nad reformą wyborczą i w jakim poprowadzi ją duchu.

Blok wszechpolsko-podolsko-syonistyczny znajdzie sposobność, którą powinien był przewidzieć, do wykazania, że opinia publiczna jest po jego stronie. On wtedy będzie „robił" reformę wyborczą. Z góry życzymy mu powodzenia.

Kronika powstania 1863-64 roku.

21 kwietnia.

Świeżo formujący się oddział w okolicach Przedborza majora Zawadzkiego spotyka się pod Czermnem (S.) z 2 rotami piechoty kapitana Obuchowa i po gorącej walce, w której moskale mają 4 zabitych i 9 rannych, rozprasza się. Oficerowie Gromejko i Rudowski łączą się z Czachowskim. Po niepowodzeniach marcowych, udawszy się do Warszawy, wraca Zygmunt Podlewski w Płockie z rozkazem ożywienia ruchu i prowadzenia dalszej walki. Dążąc do przybyć mającego z Prus królewskich oddziału kapitana Szermętowskiego, mającego stanowić zawiązek oddziałów zachodniej części województwa, pod wsią Borzyminem (Pł.) schwytany przez majora żandarmów Drozdowa, ginie rozstrzelany w Płocku 15 maja. Na wiadomość o zbliżaniu się nieprzyjaciela pod Gimetyny (Kow.), występuje

Sierakowski (Dołęga), dowodzący połączonymi oddziałami ks. Mackiewicza i Bolesława Kołyski, z obozu na spotkanie moskali, dowodzonych przez majora Kawra i wciąga w zręcznie urządzoną zasadzkę. Przepuściwszy kozaków bez wystrzału, uderza Sierakowski na piechotę nieprzyjacielską, bezpiecznie posuwającą się po błotnistej drodze na podwodach. Zmieszany ogniem na całej linii, rzuca się nieprzyjaciel przy nieśmiałem odstrzeliwaniu się, w bok, na oddział ks. Mackiewicza, gdzie wywiązuje się najgorętsza walka: doprowadzeni do ostateczności moskale, bagnetem torują sobie drogę. Sześć razy dzielni żmudzini odpierają ataki nieprzyjaciela, zagrzani przykładem księdza naczelnika. Nie mogąc jednak przełamać oporu powstańców, w popłochu i nieładzie rzucają się moskale do ucieczki, rzucając sztucery i ładunki, grzęznąc po kolana w błocie, mając 40 zabitych i około 60 rannych, oraz tracąc cały tabor; po stronie powstańców wskutek dogodnych warunków walki, 2 tylko było zabitych a 4 rannych.

Wybuch na głównej poczcie w Krakowie.

Wczoraj po godzinie siódmej rano przechodnie, oraz mieszkańcy ulic w pobliżu gmachu głównej poczty zaalarmowani zostali ogromnym hukiem wybuchu. Huk ten było słychać nawet w dalekiej odległości od głównej poczty, tak, że n. p. detonacyę słyszano dobrze w gmachu dyrekcyi policyi, ulicy Zielonej i t. d. Huk zwabił natychmiast na miejsce wybuchu przed gmach głównej poczty mnóstwo publiczności, przybyły również posterunki policyjne, które po pewnym czasie musiały utworzyć kordon przed bramą gmachu poczty i wstrzymywały cisnącą się do wnętrza publiczność.

Przyczyna wczorajszego wybuchu przedstawia się w sposób następujący: Jeszcze w sobotę wieczorem nadeszła z fabryki w Karolinenthal koło Pragi pod adresem sklepu galanteryjnego Lipschütza na Kazimierzu przesyłka, zawierająca t. zw. „Knallkorken“, t. j. korki eksplodujące, służące do zabawek, używane także przez rowerzystów do odstraszania po drodze psów i t. p. Przesyłkę umieszczono w magazynie i wczoraj rano miano ją wysłać do miasta adresatowi. W chwili gdy przesyłkę wyniesiono na podwórze i kładziono na wóz pocztowy, nastąpiła eksplozya. Wybuch powstał, jak stwierdzono, z powodu upuszczenia pakunku na ziemię. Wóz wskutek wybuchu uległ rozstrzaskaniu.

Siła wybuchu była niezwykle wielką. W gmachy pocztowym, od strony podwórza, wybitych zostało kilkanaście szyb w oknach, kilka okien, nawet siłą wybuchu, zostało z ram wyrwanych. Nie brakło również ofiar w ludziach, gdyż trzech funkcyonaryuszów, zajętych przy ekspedyowaniu przesyłek wozami pocztowemi, odniosło poważne zranienia.

Rannymi są: 44-letni Leopold Łaszczuk, 36-letni Gustaw Schön i 58 letni Kazimierz Koloncki, wszyscy funkcyonaryusze pocztowi. Najbardziej ucierpiał Schön, gdyż doznał wstrząśnienia mózgu i stan jego jest bardzo poważny. Koloncki i Łaszczuk odnieśli bolesne poparzenia i kontuzye na głowie, szyi, piersiach, rękach i t. d. Schöna odwiozło Pogotowie ratunkowe na życzenie jego rodziny do domu, Koloncki i Łaszczuk po opatrzeniu udali się sami do swych domów.

Niefortunna przesyłka, która eksplodowała, zawierała 800 sztuk eksplodujących korków w dziewięciu kartonach. Tworzyły one razem dość niewielką paczkę. Silny huk i spustoszenie, jakie spowodowały, tłómaczą rzeczoznawcy tem, iż zawierały zbyt wiele (przeszło 50 dekagramów) materyi wybuchowej i to bardzo silnej.

Władze pocztowe są zdania, że winę wypadku ponosi tutaj fabryka, która wysłała towar i albo go nieudolnie i niedostatecznie opakowała, albo sporządzenie materyału wybuchowego było zasadniczo wątpliwe. Fabryka też poniesie prawdopodobnie wszystkie szkody, powstałe z powodu wybuchu.

Zanim stwierdzono przyczynę wczorajszej eksplozyi, rozszerzyły się na ten temat pomiędzy publicznością rozmaite wersye. Mówiono o wybuchu machiny piekielnej, o eksplozyi bomby, wysyłanej przez rewolucyonistów, o zamachu terorystycznym przez szpiegów, czy też bandytów i t. p. Wiadomość o wybuchu podawano sobie przez cały dzień z ust do ust i przez cały dzień wczorajszy krążyły na ten temat po mieście rozmaite wieści. Dodajemy w końcu, że podobny wybuch miał miejsce w Krakowie kilka lat temu na tutejszym dworcu kolejowym. Wówczas eksplodowała przesyłka, zawierająca „Knallpatronen“ i nawet spowodowała pożar.

Władze policyjne rozpoczęły wczoraj jeszcze śledztwo, celem ustalenia faktycznego stanu rzeczy. — Na poczcie zatrzymano trzy pakiety z takimi samymi strzelającymi korkami jak te, które eksplodowały. Dzisiaj będzie zawartość tych pakietów zbadaną przez rzeczoznawców.

Kronika.

Kraków, 21 kwietnia.

Przyłączenie Podgórza do Krakowa. Bawią w Krakowie członek Wydziału krajowego, poseł Onyszkiewicz i radca Wydziału krajowego, p. Schworm, w sprawie pertraktacyi z reprezentantami powiatu wielickiego, odnoszących się do odszkodowania dla tego powiatu, z powodu przyłączenia Podgórza do Krakowa.

Trzeci Maja. Celem ozdobienia domów w dniu 3 Maja wydaje corocznie Towarzystwo Szkoły Ludowej karty iluminacyjne po 10 hal. Dochód, jaki T. S. L. ze sprzedaży tych kart osiąga, idzie na cele ogólne oświatowe Towarzystwa. Gdyby illuminowanie za pomocą kart T. S. L. odbywało się we wszystkich miastach, gdyby każdy Polak ozdobił w ten sposób swe okna, toby dochód dla Towarzystwa był bardzo znaczny, a dla jednostek ie dałby się zupełnie odczuć. Pocieszającym objawem jest to, że corocznie ilość zapotrzebowanych kart wzrasta, że nawet w zeszłym roku kart brakło. Obecnie wyszły już z druku karty illuminacyjne T. S. L. po 10 hal. Karty te sprzedawać się będzie kilka dni przed 3 Maja w sklepach, które w swoim czasie zostaną podane do wiadomości ogółu, oraz pośrednictwem Kół Tow. Szkoły Ludowej.

Sądzimy, że Kraków zużytkuje najmniej 50.000 kart i tem da dobry przykład miastom prowincyonalnym.

W sobotę dnia 19 b. m. odbyło się w Kole mieszczańskiem posiedzenie ogólnego komitetu obywatelskiego, przy udziale reprezentantów głównego zarządu T. S. L. i Sokoła. Po dłuższej dyskusyi uchwalono nie powoływać nowego komitetu, ale urządzenie uroczystości powierzyć komitetowi już istniejącemu, pod przewodnictwem p. Kosobuckiego. Do prezydyum uchwalono powołać reprezentanta T. S. L. Postanowiono zaprosić do komitetu reprezentantów całego szeregu stowarzyszeń. Do urządzenia jak najuroczystszego obchodu poczyniono już wszystkie przygotowania, a szczegółowy program będzie w najbliższych dniach podany do publicznej wiadomości.

Wystawa Związku artystów. Następna wystawa Związku artystów odbędzie się w pawilonie głównym po wystawie architektonicznej obok parku Jordana. Wystawa złożona będzie z obrazów, rzeźb i dzieł graficznych współczesnej sztuki polskiej. — Otwarcie nastąpi w dniu 4 maja. Budynek oraz wystawa będą ubezpieczone.

Kinematografy w Krakowie. Publiczność krakowska oddaje się w ostatnich tygodniach niepodzielnie uciesze rozkoszowania się widowiskami świetlnemi w pięciu funkcyonujących z niesłabnącem powodzeniem teatrach kinematograficznych. Rywalizacya tych teatrzyków sprawia, że każdy z nich stara się zainteresować publiczność jak najsensacyjniejszemi widowiskami, o których głoszą barwne plakaty ilustrujące treść widowisk z wszelakiemi okropnościami.

Pierwszy z teatrzyków Kino T. S. L. cieszy się, jak słusznie mu się to należy, największem poparciem i frekwencyą, ponieważ nie goni za sensacyą ale stara się o dobór artystycznych i estetycznych, dostępnych dla młodzieży tematów. W ostatnim tygodniu ściąga w tym sympatycznym teatrze tłumy dramat napoleoński, w kolorowych filmach bardzo efektownie inscenizowany p. t. „Bohaterka z Neapolu“. Bardzo się także podobał „Don Kiszot“ w pięknych, kolorowanych filmach.

Drugim teatrem cieszącym się frekwencyą jest „Uciecha“ przy ul. Starowiślnej, gdzie wczoraj wprowadzono wobec grona zaproszonej publiczności ze sfer dziennikarskich i artystycznych efektowny dramat Lindaua p. t. „Drugie życie“, w którym główną rolę z maestryą odgrywa słynny aktor berliński Bassermann. W tymże teatrze ogromnem powodzeniem cieszyło się „Quo vadis“ Sienkiewicza, w inscenizacyi dokonanej w Rzymie przez dr Ryszarda Ordyńskiego.

W pogoni za efektownym programem zdobył teatr „Kino-bajka“ przy ul. Rajskiej „Boską komedyę“ Dantego, która w świetlnych obrazach doskonale uplastyczniała wstrząsające sceny wszechświatowego poematu. Podobny charakter miało także pedagogiczne widowisko „Don Kiszot z Manszy“, na które w ubiegłym tygodniu z zapałem uczęszczała młodzież szkół krakowskich do teatrzyku Tow. szkoły ludowej.

Kinematografomania ma też i ujemne swoje strony. Raz, że przynosi uszczerbek teatrowi, który bądź co bądź, jako widowisko uszlachetniające i kształcące myśl i uczucie ma w pierwszym rzędzie swoje wysokie uprawnienie, następnie, że denerwuje i odciąga od nauki młodzież. Wreszcie jako charakterystyczny przyczynek do ujemnych skutków kinematografu zauważyli okuliści krakowscy pojawienie się w Krakowie, zwłaszcza wśród młodzieży, specyalnej choroby oczu spowodowanej wytężaniem wzroku na migotliwe obrazy ruchu film.

Z teatru. W ciągu bieżącego tygodnia wystawionym będzie we środę 23 b. m. „Judasz z Kariothu“ K. H. Rostworowskiego z dyrektorem Solskim w roli tytułowej. Na przedstawienie to zapowiedział przyjazd prezes teatrów rządowych warszawskich p. Małyszew.

Z uniwersytetu. Pp. Franciszek Gawełek, rodem z Radłowa w Galicyi, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii, a p. Stefan Karol Then, asystent uniwersytetu Jagiellońskiego, rodem z Wieliczki, stopień doktora wszech nauk lekarskich.

P. Leon Grüner, kandydat adwokacki ze Lwowa, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Z Towarzystwa muzycznego. Ogłoszona onegdaj wiadomość o utworzeniu smyczkowej orkiestry w łonie Towarz. muzycznego, mającej być zawiązkiem przyszłej orkiestry symfonicznej, znalazła sympatyczny oddźwięk wśród ogółu, czego dowodem jest ożywiony ruch przy kasie i znaczny popyt na bilety z intencyi koncertu, zapowiedzianego na 25 b. m. Koncert ten będzie muzycznym chrztem nowej orkiestry, która w doborowym programie umieściła najwybitniejsze utwory literatury muzycznej: Bacha-Fuga A-mol, Mozarta Divertimento, Griega-Dwie Elegie, oraz Czajkowskiego Serenadę op. 48. Próby odbywają się pod kierunkiem dyr. Nowowiejskiego.

Bilety po cenie kor. 1 i 2·20 sprzedaje księgarnia Krzyżanowskiego.

Ze Stow. kupców i młodzieży handlowej. Walne zebranie odbyło się w sobotę w lokalu własnym przy ulicy Wolskiej, pod przewodnictwem prezesa Adelmana. Ciężki rok ekonomiczny i różne powody nieporozumień wśród młodzieży z okresów poprzednich wpłynęły na ubytek 60 członków, oraz na zamknięcie rachunków małym niedoborem. Mimo to członkowie harmonijnie współdziałają, celem doprowadzenia do skutku takich żądań, jak budowa tanich mieszkań dla pomocników handlowych, sanatoryum i t. p.

Przy wyborach przeszła lista kompromisowa (prezes Adelmann, wiceprezesi Leon Schiller i Jan Siekierski). Wkładkę podniesiono o 30 hal. miesięcznie, na cele sekcyi zawodowej, biblioteki, sceny i t. p. Poważne dyskusye prowadzili rzeczowo, a z wielkiem ożywieniem pp. Dutkiewicz, Górski, J. worski, Piotrowski, Schiller, Siekierski i inni w sprawie rozwoju wydawnictwa „Kupca polskiego“, nalepek, spraw organizacyjnych i budżetowych.

W klubie prawników i w kole literacko-artystycznem odbędzie się 23 b. m. we środę zebranie członków, na którem p. Kazimierz Bartoszewicz wypowie pogadankę pod tytułem „Epizod z dziejów lat sześćdziesiątych“ (1861—1863). Następnie wspólna wieczerza (wkładka 3 korony). Początek o godz. 7·30 wiecz.

Konfiskata. Ostatni numer „Głosu nauczycielstwa ludowego“ został w sobotę skonfiskowany za omawianie stosunków, panujących w szkolnictwie ludowem, które doprowadzają nauczycielstwo do rozpaczliwych kroków.

Z Muzeum przemysłowego. Z okazów sztuki kościelnej w Wiedniu zakupiło ostatniemi czasy miejskie Muzeum przemysłowe w Krakowie piękny mszał, wykonany w zaszczytnie znanej firmie p. R. Jahody. Oprawa safianowa, pomysłu artysty malarza p. H. Uziembły, przedstawia krzyż, otoczony promieniami, a całość ozdobiona kosztowną intarzyą w skórze, oparta na swojskich motywach, uderza nadzwyczaj harmonijnem bogactwem barw.

Ze szpitala św. Łazarza. W poniedziałkowym numerze naszego pisma podaliśmy niektóre wielce zajmujące szczegóły z artykułu dr Antoniego Krokiewicza p. t. „Uwagi o ruchu chorych w r. 1912 na oddziale I B. w szpitalu św. Łazarza oraz o stosunkach na tym oddziale“. Obecnie z artykułu tego, umieszczonego w „Przeglądzie Lekarskim“ podajemy dalsze szczegóły. Przedstawiwszy smutne nad wyraz stosunki hygieniczne na tym oddziale, wynikające z ciasnoty i braku wentylacyi, dr Krokiewicz, jak wiadomo prymaryusz owego oddziału, przytacza jako smutny dowód a zarazem jaskrawy skutek owych braków tegoroczną epidemię płonicy, która tam powstała. Mianowicie dnia 23 stycznia b. r. przyjęto na oddział 1 B. Ludwika Drabczyka, służącego z internatu dla uczniów męskiego seminaryum nauczycielskiego z rozpoznaniem „angina“. Badanie na drugi dzień wykazało płonicę (szkarlatynę) z wysypką, skutkiem czego chorego umieszczone na oddziale chorób zakaźnych, a w sali przeprowadzono desynfekcyę.

Dnia 27 stycznia z tego samego środowiska przyjęto na oddział ucznia Stanisława Gemzę z rozpoznaniem „angina follimlaris“. Chory został pomieszczony w tej samej sali, w której poprzednio leżał Ludwik Drabczyk, i po 3 dniach znajdował się w okresie ozdrowienia; pomimo to jednak dla wszelkiej ostrożności pozostawał w dalszej obserwacyi klinicznej. Zarządzenie to okazało się słusznem, gdyż w 10 dniu pobytu w szpitalu, stwierdzono u Giemzy po raz pierwszy objawy ostrego zapalenia nerek w następstwie przebytej utajonej płonicy. Wobec tego przeniesiono chorego na oddział chorób zakaźnych, a na sali zarządzono ponowną desynfekcyę. Nazajutrz przywieziono na oddział rodzinę Ellers-Hofmajerów, zatrutą weronalem. Ojca i dwóch synów ($1^1/_2$ i 8 lat liczących) umieszczono znów na tej sali, w której dwukrotnie z powodu płonicy dokonana została desynfekcya, przyczem obaj chłopcy leżeli w sąsiedztwie miejsc (łóżek usuniętych) na których poprzednio znajdowali się chorzy na płonicę; resztę rodziny, t. j. matkę i 6-letnią córeczkę, pomieszczono na tymże oddziale w pawilonie kobiet.

Dnia 12 lutego chłopiec ośmioletni, który od trzech dni był zupełnie zdrów, dostaje pod wieczór wymiotów, a nazajutrz gorączki 40 stopni C. i charakterystycznej osutki płoniczej. — Wobec tego znów przeniesiono go na oddział chorób zakaźnych, a na sali po raz trzeci dokonano dezynfekcyi. — Chłopiec zmarł w trzy dni na oddziale chorób zakaźnych z powodu płonicy. Następnie w 15 dni, t. j. 27 lutego, zachorowało na płonicę na tej samej sali drugie dziecko Ellersów, półtora roku liczące i zostało przeniesione na oddział chorób zakaźnych; na sali zaś po raz czwarty zarządzono dezynfekcyę i opróżniono salę z wszystkich chorych. Na tem ograniczyła się ta epidemia szpitalna płonicy, która bezsprzecznie z powodu braku wentylacyi i szczupłości miejsca dla pomieszczenia chorych nie mogła być odrazu stłumioną i została okupiona życiem jednej niewinnej ofiary.

Dalej podnosi dr Krokiewicz wadliwość klozetów i miejsc ustępowych, tudzież brak łazienki oddziałowej. W sprawie żywienia chorych domaga się pomiędzy innemi zniesienia gotowania na parze. Nastatek podnosi konieczność powiększenia liczby lekarzy na tym oddziale. Powinno tam stale pracować co najmniej 6 lekarzy, po 3 u mężczyzn i kobiet.

Z kraju.

Oświęcim, 20 kwietnia. (Uzupełnienie Rady miejskiej. — Bojkot piwa pozakrajowego. — Demobilizacya).

Po trzyletniem urzędowaniu ustąpiła wskutek wylosowania połowa radnych i odbyły się — jak to już w swoim czasie doniosłem — nowe wybory. Onegdaj nastąpiło ukonstytuowanie się nowej Rady. Nowych ojców miasta powitał gorącą przemową burmistrz p. Mayzel, zachęcając do gorliwej pracy dla dobra miasta. W dalszym ciągu posiedzenia zawotowano kredyt około dziesięciu tysięcy koron na wstępne roboty wodociągowe i dla przeprowadzenia kanalizacyi.

Objawia się w mieście pomyślny zwrot co do bojkotu piwa pozakrajowego. W restauracyach i handlach śniadankowych żąda publiczność przedewszystkiem piwa krajowego z browarów okocimskiego i żywieckiego, przyczem nadmienia się, że także piwo z browaru Rudzińskiego w Osieku pod Oświęcimem znajduje bardzo duży popyt.

Onegdaj odwołano stąd garnizon pułku 54 piechoty, który od kilku miesięcy przebywał w Oświęcimiu i miasto pozostało znów bez załogi wojskowej, choć jest ono tak położone, że bezwarunkowo załogi wymaga. W ubiegłym roku zostały wprawdzie nawiązane w tym kierunku rokowania pomiędzy zarządem wojskowym, a gminą, ale po dokonanej demobilizacyi wszystko znów ucichło. Na ten moment zwracamy uwagę kompetentnych sfer wojskowych.

Myślenice, 17 kwietnia. Na cele skautingu młodzieży gimnazyalnej w Myślenicach złożyli na ręce p. prof. Małyji: p. Bełdowski zakupił znaczną ilość przyborów polowych, Rada miejska w Myślenicach 100 K, ks. Nodzyński 2 K, ks. Krzysica 2 K, ks. Miernik 1 K, ks. dr Kościółek 4 K, ks. St. Żur 1 K, ks. Fonferko 1 K, ks. Płaziak 1 K, pp. Klebert 5 K, Jędrkiewicz 10 K, Niwa 10 K, Schmidt 2 K, Dunin-Brzeziński 3 K, Gąska 2 K, Swięchowicz 3 K, St. Skowroński 1 K, T. Skowroński 1 K, dr Stefański 2 K, profesorowie: Małyja 2 K, Lambert 1 K, Brak 1 K, Eliński 3 K, Nowak 1 K, Miedniak 1 K, p. Pomiankowski 2 K, Dąbrowski 4 K, Bałon 1 K. Jarosz 1 K, Szczurowski 1 K, Bursztyn 40 h, Kozik 10 K, Górski 3 K 20 h.

Członkowie Rady powiatowej w Myślenicach złożyli na zebraniu: pp. K. Bzowski 20 K, B. Targowski 10 K, ks. K. Lubomirski 20 K, dr. Adelmann 5 K, L. Trzaskowski 2 K, Köhler 2 K, J. Swięch 2 K, dr. Kutrzeba 2 K, Żelechowski 5 K, Rabczyński 5 K, Rusin 5 K, Skoda 3 K, Średniawski 5 K, Röver 3 K, Weiślak 1 K, Dyduła 2 K Urbańczyk 1 K, Czepiel 1 K, Bałos 1 K, Mlekodaj 80 h, Bysina 1 K. Za tę hojną ofiarność składa w imieniu skautów gimnazyalnych wszystkim dobrodziejom gorące podziękowanie Stanisław Pardyak, dyr. gimn.

Ładne stosunki. Piszą nam: Naczelnik stacyi kolejowej w Wadowicach wydał w porozumieniu z tamtejszym restauratorem zarządzenie, wedle którego zamknięte zostało przejście z kasy biletowej do poczekalni, względnie restauracyi II kl. Wskutek tego trzeba do poczekalni II. kl. przechodzić albo przez pełną dymu i ludzi poczekalnię i restauracyę III kl., albo też, ewentualnie z pakunkami, obejść budynek stacyjny, aby przez peron dostać się do poczekalni. Zarządzenie powyższe wydane zostało podobno na życzenie miejscowych (!) gości restauratora kolejowego, którym wolne przejście przez salę restauracyjną nie dogadzało. Jestto karygodne lekceważenie publiczności podróżującej, która za drogie pieniądze znosić musi nawet kaprysy restauratora i stałych gości jego z „miasta“, zapoznających niestety cel poczekalni i restauracyi kolejowej.

Ze świata.

Jubileusz sankcyi pragmatycznej. Z Wiednia piszą 20 b. m.: Wczoraj w Wiedniu we wszystkich szkołach ludowych i wydziałowych bardzo uroczyście obchodzono 200-letni jubileusz sankcyi pragmatycznej. We wszystkich tych zakładach naukowych dyrektorowie wygłosili odczyty, w których wskazali na znaczenie tej sankcyi, uroczystości zamknięto odśpiewaniem hymnu austryackiego. — Gimnazya obchodzą ten jubileusz w poniedziałek 21 b. m.

Z okazyi jubileuszu sankcyi pragmatycznej wydane zostało dzieło z oddrukami dokumentów, odnoszących się do „ustawy z 19 kwietnia 1713 r.“ — Słowo wstępne do tego dzieła napisał premier ministrów hr. Stuerghk.

O namowę do rokoszu. Z Wiednia piszą: Brat żony kupca Hurta w Kuttenbergu został w czasie, gdy krążyły plotki o bliskiej wojnie z Serbami, powołany na ćwiczenia wojskowe, jako rezerwista. Rezerwistów, powołanych z Kuttenbergu na ćwiczenia do Bośnii, odprowadzała muzyka na dworzec kolejowy. Gdy żołnierze przechodzili obok sklepu Hurtów, Hurtowa zawołała: „Rzućcie broń! Nie idźcie na wojnę!“ Sąd powiatowy w Kuttenbergu skazał ją za zbrodnię namowy do rokoszu i niesubordynacyi na 6 tygodni ciężkiego więzienia, obostrzonego dwoma dniami postu. Przeciw temu wyrokowi Hurtowa wniosła rekurs. Trybunał kasacyjny jednak, na rozprawie w dniu 19 b.m., wyrok pierwszej instancyi w całej pełni zatwierdził.

„Dzień kwiatka“. Z Wiednia piszą 20-go b. m.:

W sobotę 19 b. m. przy wyjątkowo w ostatnich czasach pięknej pogodzie sprzedawano od wczesnego rana do późnej nocy po ulicach miasta, w kawiarniach, restauracyach i t. d. sztuczne narcyzy i azalie na dochód chorych i ubogich. Ogółem sprzedano 2,500 000 kwiatków, a ze sprzedaży uzyskano blisko 300.000 K.

Dziś drugi dzień kwiatka; ten znów na cele Czerwonego Krzyża. Ale że i pogoda nieszczególna i ludzie już wczoraj dawali ofiary, więc niewiele ludzi te „dzisiejsze kwiatki“ kupuje. Zauważono tak wczoraj, jak i dziś, że publiczność za kwiatki płaciła niemal li tylko monetą niklową, monety srebrne i banknoty do puszek wrzucane były rzadkością. Fakt ten świadczy nie zbyt pomyślnie, albo o dobroczynności wiedeńskiej, albo o... stanie finansowym mieszkańców.

Śmierć dzieci Izadory Duncan. Z Paryża piszą pod datą 19 b. m.:

Światowej sławy mimiczka i tancerka, Izadora Duncan, w tragiczny sposób utraciła dwoje swoich dzieci: 5-letnią córeczkę i 3-letniego synka. Dziś, jak i codziennie, dzieci pani Duncan wraz z dozorczynią wyjechały automobilem na przechadzkę. Opodal bulwaru Bourdon nad brzegiem Sekwany motor automobilu przestał funkcyonować. Szofer zsiadł z kozła, aby zbadać przyczynę wypadku i puścić motor w ruch. W tejże chwili automobil niedostatecznie zahamowany, ruszył z miejsca, skierował się ku obmurowaniu mostu na Sekwanie, przedarł je i wpadł do Sekwany. Natychmiast podjęto akcyę ratunkową. Po 2 i pół godzinach pracy wydobyto automobil z wody, w tem miejscu głębokiej na 10 metrów. Środki przywrócenia do życia tak dzieci, jak i dozorczyni, nie odniosły skutku.

Wypadek tragiczny wywarł w Paryżu ogromne wrażenie i współczucie dla nieszczęśliwej matki, która dla wychowania dzieci cofnęła się w zacisze życia domowego. Duncan jest żoną reformatora teatru Craigha.

Skazanie burmistrza rabusia. Z Paryża donoszą: Sensacyę przed trzema miesiącami obudziło uwięzienie burmistrza miasta Gentilly, garbarza Piron, którego uwięziono pod zarzutem rabunku, dokonanego na dwóch samotnych kobietach. Piron przez rabunek chciał wejść w posiadanie pieniędzy, gdyż stał u progu bankructwa. W sobotę 19 bm. trybunał przysięgłych skazał go za usiłowane morderstwo rabunkowe na 15 lat robót przymusowych.

Spadkobiercy Morgana. Depesza z Nowego Jorku donosi, że zmarły przed dwoma tygodniami miliarder Morgan zapisał cały majątek synowi, żona jego otrzymała w spadku milion dolarów i 100.000 dolarów rocznej renty.

Defraudacya urzędnika rosyjskiego. Z Petersburga donoszą: Szef komisyi funduszowej kolei azowsko-dońskiej, Steindlin, popełnił defraudacyę w wysokości ćwierć miliona rubli i w towarzystwie śpiewaczki kabaretowej uciekł za granicę.

Zmarli.

Władysław Swolkien, emerytowany starszy radca policyi, umarł po dłuższej chorobie dzisiejszej nocy, przeżywszy 63 lata.

Była to jedna z najbardziej znanych i najpopularniejszych osobistości w Krakowie. Trzydziestokilkuletni pobyt w naszem mieście na stanowisku urzędowem, dał ś. p. Swolkienowi sposobność zbliżyć się do szerokich sfer publiczności krakowskiej i wyrobić sobie dokładną znajomość ludzi i stosunków, tak niezbędną w służbie policyjnej. Nieboszczyk stanowiska swego i władzy nigdy nie nadużył na szkodę ogółu, owszem w licznych wypadkach położył zasługi, że starał się łagodzić w miarę możności katastrofy losu i nieszczęścia, czem zjednał sobie uznanie i sympatyę ogółu. Na stanowisku koncepisty i komisarza odznaczał się bystrością w przeprowadzaniu zawiłych spraw kryminalnych i wykrył w trudnych warunkach głośnych morderców, jak na przykład Czarnomskiego, zabójcę woźnego Kasy oszczędności Słowika i kilku innych, za co odznaczony został krzyżem zasługi z koroną. Na stanowisku radcy policyjnego pełnił wielokrotnie z taktem obowiązki kierownika dyrekcyi policyi. Przed rokiem, po wysłużeniu przepisanej liczby lat służby, przeszedł na emeryturę i otrzymał tytuł radcy rządowego.

Pogrzeb ś. p. radcy Swolkiena odbędzie się we wtorek.

Mieczysław Dunin-Wąsowicz, doktor filozofii, radca magistratu, chemik miejski, były docent politechniki i uniwersytetu, zmarł onegdaj we Lwowie w 64 roku życia. We Lwowie należał do znanych i popularnych postaci, wielu też liczył serdecznych przyjaciół. Ogłosił szereg rozpraw z zakresu chemii.

Kinoteatr Szkoły Ludowej. Nowy program zaleca się wyjątkowym doborem i zwiększoną liczbą obrazów, pochodzących przeważnie ze słynnej światowej fabryki Pathé Fréres w Paryżu. Atrakcyą programu jest dramat w dwóch częściach p. t. „Bohaterka z Neapolu“ osnuty na tle historycznem. Oprócz tego ukażą się na ekranie: Świątynie w Kioto (natura), Wilhelminka (dramat), Życie i praca w państwie mrówek (pouczające), Karnawał w Nizzy, (natura), Bogaty i biedy Moryc (komedya), Ochrona zwierząt (komiczne), i Mylne zaproszenie (farsa). — Od przyszłego tygodnia stale ukazywać się będzie aktualny „Żurnal Pathego“.

„Z poezyi powstania“. W sobotnim numerze „N. Reformy“ podaliśmy wiersz przedwcześnie zmarłego studenta gimnazyum św. Jacka, Józefa Krausa, napisany w r. 1864 na rocznicę bitwy pod Miechowem. Na życzenie rodziców zaznaczamy, że Józef Kraus, zmarły w sierpniu 1867 r., był wyznania izraelickiego.

„Przyjaciela dzieci“, pisma ilustrowanego tygodniowego dla młodzieży i dzieci numer ostatni zawiera: „Odkrywca Afryki Liwingstone“, „Wystawa owadów w Warszawie“, „Wiosenne uroczystości u dawnych Słowian“ H. Bojarskiej, „Dziwy przyrody: małpozwierz“, „Ofiara lotnictwa“. Konkurs „Przyjaciela dzieci. Dalsze ciągi powieści W. Przyborowskiego „Rycerz bez skazy i trwogi“ i St. Gębarskiego „Skaut polski na wojnie“. — W „Swiatku dziecięcym“, dodatku tygodniowym dla młodszej dziatwy, umieszczone są wierszyki, bajeczki i opowiadania J. Porazińskiej, Br. Kowelskiej, Wimmutówny i innych. Adres wydawnictwa Kraków, Bonerowska l. 12, kwartalnie 3 K 50 h.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożyli Władysławowie Pelczarscy 15 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. dra Władysława Patkiewicza.

Na szpital Braci miłosierdzia w Krakowie złożył dr. Ludwik Merz 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. dr. Władysława Patkiewicza.

Na zakład w Pawlikowicach złożyła K. S. 8 K.

Dla W. P. złożono: M. Zatłokal 2 K.

Z kalendarza. W poniedziałek 21 kwietnia: Anzelma i Anastaz.; we wtorek 22 kwietnia: Sotera p., Leona i Teodora b.; we środę 23 kwietnia: Wojciecha i Jerzego.

Wschód słońca dnia 21 kwietnia o godzinie 4 minut 38; zachód o godzinie 6 min. 41; długość dnia godzin 14 m. 03.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 20 kwietnia termometr doszedł od + 2·5 do + 16·7 Cels.; barometr podnosił się.

Dnia 21 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 742·9 mm., termometru + 4·8 Cels.; — wiatr zachodni i północno-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 8·0, najniższa — 0·6, Cels. — Ciśnienie powietrza 637·9. Kierunek wiatru wschodni.

Prognoza: przeważnie pogoda. Stan śniegu: w słońcu mokry, wieczór i rano twardy.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek: „Grube ryby“. — Klasyczne tańce (Występ Jani Pol-Dolińskiej).
We wtorek: „Tajemniczy Dżems“.
We środę: „Judasz z Kariothu“.
We czwartek: „Tajemniczy Dżems“.
W piątek: „Warszawianka“ i „Sędziowie“.
W sobotę: „Bocian“. (Występ Ireny Solskiej).
W niedzielę po poł.: „Kościuszko pod Racławicami“; wieczór: „Bocian“.
W poniedziałek: „Tajemniczy Dżems“.
We wtorek: „Bocian“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie

w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.

W poniedziałek 21 b. m. prof. dr Józef Flach: Od Przybyszewskiego do Żeromskiego (7 godzin).

Kronika lwowska.

Lwów, 21 kwietnia.

Z Tow. dziennikarzy polskich. Walne zgromadzenie, w dwudziestą rocznicę istnienia Tow., odbędzie się w niedzielę 27 b. m. o godz. 10 rano w sali kasyna miejskiego we Lwowie. O godzinie $9^1/_2$ odbędzie się w katedrze nabożeństwo, które odprawi ks. infułat dr Lenkiewicz. Na porządku dziennym zgromadzenia: Zagajenie, odczytanie protokołu, sprawozdania, wybór prezesa, wiceprezesa i 4 członków wydziału (3 na 3 lata, jednego na rok). Po walnem zgromadzeniu odbędzie się wspólna fotografia, następnie wspólny objad w sali kasyna miejskiego. Do uczestnictwa w objedzie zgłaszać się należy u p. Aleks. Milskiego (Lwów, Akademicka 10).

W sprawozdaniu ze zgromadzenia Tow. demokratycznego we Lwowie rektor politechniki Hauswald wystąpił w obronie wirylistów, zastępujących w Sejmie zakłady naukowe i techniczne. (W sprawozdaniu naszem było napisane inaczej, dlatego na życzenie p. rektora tych kilka słów powtarzamy; przyp. red.)

Nabożeństwo żałobne. za spokój duszy ś. p. dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego, redaktora „Dziennika Polskiego“, odbyło się w sobotę w kościele OO. Bernardynów. Mszę św. odprawił ks. Strzemecki. W nabożeństwie prócz najbliższej rodziny, wzięli udział członkowie redakcyi „Dziennika Polskiego“, grono dziennikarzy i literatów, oraz liczna publiczność.

Egzamina dla operatorów przy kinematografach. „Gazeta lwowska“ ogłasza rozporządzenie namiestnictwa, ustanawiające komisyę egzaminacyjną dla operatorów do obsługiwania aparatów kinematograficzno-projekcyjnych. Komisya ta składać się będzie z trzech członków, mianowicie: radcy namiestnictwa, Wojciecha Wenza, względnie jego zastępcy starosty Zygmunta Kretschmera, profesora politechniki Romana Dzieślewskiego i starszego inżyniera Karola Kisseli, względnie ich zastępców: inżyniera Maryana Kuczyńskiego i Zygmunta Boberskiego. Taksa egzaminacyjna wynosi 24 kor. Prośbę o przypuszczenie do egzaminu należy wnosić do namiestnictwa.

Dla badania aparatów, używanych do przedstawienia obrazów kinematograficznych, ustanawia się komisarzem dla Galicyi starszego inżyniera Karola Kisselę we Lwowie, jego zastępcą inżyniera Maryana Kuczyńskiego we Lwowie.

Repertoar teatru lwowskiego.

We wtorek: „Łucya z Lammermooru“.
We środę: „In flagranti“.

Samorząd miejski w Królestwie.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 21 kwietnia.)

Petersburg. Rada państwa ukończyła w sobotę obrady nad projektem samorządu w Królestwie Polskiem.

Pomimo, że w porównaniu z wczorajszemi burzliwemi rozprawami, posiedzenie miało przebieg monotonny, z uchwał Rady państwa zwraca uwagę to, że rady miejskie mogą być rozwiązywane tylko przez rozkazy carskie, przyczem zwołanie nowej Rady miejskiej winno nastąpić w terminie dwumiesięcznym.

Następnie wykreślono art. 44 i dalsze, dające rządowi prawo zastępowania samorządu przez zarząd administracyjny.

Posłowie Polacy do końca posiedzenia głosowali przeciwko całemu szeregowi artykułów. Głosowali też oni wraz ze skrajnymi lewicowcami przy głosowaniu nad przyjęciem całego projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem „en bloc" — przeciw.

Wreszcie wielce charakterystycznem jest usunięcie z samego tytułu projektu prawa nazwy „Królestwa Polskiego" i zastąpienie jej tylko wyliczeniem 9 gubernij „Królestwa".

Petersburg. „Ruskaja Mołwa", roztrząsając uchwalenie przez Radę państwa projektu samorządu miejskiego, twierdzi, że przez wykreślenie w nagłówku wyrazów „Królestwo Polskie" zamknął się łańcuch lekceważenia uczuć narodowych i zdrowego rozsądku. Dziennik podkreśla okoliczność, że przedstawiciel rządu milczał, chociaż Rada zmieniła redakcyę ministeryalną.

Przesilenie w kraju i państwie.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 kwietnia.

Przesilenie, wywołane rozbiciem galicyjskiej reformy wyborczej, grozi przybraniem wielkich rozmiarów.

Przesilenie galicyjskie na terenie państwowym.

Dzisiejsze pisma poranne mówią o możliwości przesilenia gabinetowego z powodu przesilenia galicyjskiego. Polscy przywódcy większości wyjechali z Wiednia, dając tem samem do poznania, że nie mają w Wiedniu nic do roboty, i że ich akcya jest ukończona. Jeżeli ma nastąpić jakaś dalsza akcya, to inicyatywa do niej musi wyjść od tych, którzy reformę wyborczą udaremnili, albo też od rządu. Odpowiedzialność bowiem za rozbicie reformy wyborczej jest zbyt wielka, aby ci, którzy jej dokonali, mogli się z lekkiem sercem od niej uchylić. Obecnie bowiem zagrożone jest normalne funkcyonowanie parlamentu i okazuje się niemożliwość załatwienia planu finansowego, sanacyi finansów krajowych, wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej, uchwalenia ustawy o budowie kolei lokalnych i innych ważnych spraw, jak niemniej okazuje się niemożliwem załatwienie noweli kanałowej z powodu braku ugody z Rusinami. Do największych jednak klęsk zaliczyć należy zaostrzenie walki narodowościowej, jaka obecnie niewątpliwie wybuchnie. Z tego powodu widać też w obozie przeciwników reformy wyborczej bardzo silną reakcyę.

Księża Biskupi i Podolacy w Wiedniu.

Ks. arcybiskup Bilczewski przybył wczoraj do prezydenta ministrów Stuergkha, z którym odbył długą konferencyę. Przybyli tu też, do Wiednia, ks. arcybiskup Teodorowicz, ks. biskupi Sapieha i Wałęga.

Prezydent ministrów był wczoraj na posłuchaniu u cesarza, któremu przedstawił obszerne sprawozdanie o sytuacyi, wywołanej w Galicyi i w parlamencie przez rozbicie reformy wyborczej dla Galicyi. Wczoraj tez biskupi polscy byli na długiej konferencyi u ministra skarbu Zaleskiego. W konferencyi tej wziął udział także poseł Abrahamowicz. Jutro oczekują tu przybycia posłów podolskich i centrowych z posłami Garapicem i Pinińskim na czele. Ma też przybyć poseł Głąbiński.

Być może, że przywódcy opozycyi i przeciwnicy reformy wyborczej przywiozą jakieś nowe propozycye, które umożliwiłyby ponowne podjęcie obrad w komisyi i w Sejmie. Dotąd jednak nadzieje te są bardzo słabe, ze względu na to, że o jakichkolwiek zasadniczych ustępstwach niema mowy. We środę przybędzie tu poseł Cieński, w obecności którego ma się odbyć konferencya przeciwników reformy wyborczej, celem uchwalenia dalszego postępowania.

Dymisya namiestnika. — Pośrednictwo. — Koło sejmowe.

Wobec braku nadziei doprowadzenia do jakiegoś porozumienia, ustąpienie namiestnika, który wręczył już swoją dymisyę, jest pewną. Pogłoski co do jego następcy, polegają na różnych mniej lub więcej uzasadnionych kombinacyach, o których w tej chwili mówić, byłoby przedwczesnem.

W kołach parlamentarnych obiegają pogłoski, że jest możliwem, iż wspólny minister skarbu Biliński będzie w bieżącym tygodniu interweniował, celem doprowadzenia do zbliżenia między stronami przeciwnemi.

Z końcem bieżącego tygodnia, przypuszczają że w sobotę lub z początkiem przyszłego zbierze się we Lwowie Koło sejmowe dla reorganizacyi Rady narodowej, zdekompletowanej przez wystąpienie z niej ludowców i demokratów. Reorganizacya Rady narodowej jest konieczną ze względu na ewentualne bliskie wybory do Sejmu. Przy sposobności reorganizacyi Rady narodowej uchwalony będzie nowy regulamin i statut Rady narodowej, który ma ustanowić jej skład i zakres działania.

Konferencye z biskupami,

Wiedeń, 21 kwietnia.

Biskupi polscy zjawili się dzisiaj w parlamencie. Jak donosi „Montagsrevue", biskupi udadzą się dzisiaj gremialnie na konferencyę do hr. Stuergkha.

Wiedeń, 21 kwietnia.

W kołach parlamentarnych twierdzą, że jako jeden z warunków kompromisu proponują biskupi polscy, oprócz zwiększenia ilości polskich członków Wydziału krajowego, wyeliminowanie postanowień na korzyść żydów, przyjętych do projektu reformy wyborczej, co do tworzenia okręgów dwumandatowych w 6 miastach Galicyi. Sądzą, że propozycya ta nie natrafi na trudności, ponieważ nie dotyczy ona Rusinów.

Niebezpieczeństwo przesilenia gabinetowego.

Praga, 21 kwietnia.

„Bohemia" donosi: Nie jest wykluczonem, iż przesilenie w namiestnictwie galicyjskiem przeniesie się także na gabinet. Stanowisko ministrów polskich Zaleskiego i Długosza może się stać niemożliwem do utrzymania, chociaż prezydent ministrów Stürgbk czyni wszelkie starania, aby zapobiedz takiemu rozszerzeniu się przesilenia galicyjskiego, albowiem mogłoby ono stać się niebezpiecznem dla całego gabinetu.

Sesya letnia Izby posłów ma być wobec przesilenia galicyjskiego ile możności skrócona, a decyzya co do wszystkich ważnych spraw odroczona do jesieni. Parlament zbierze się zapewne dopiero w drugiej połowie maja.

Mówią też o możliwości powołania Bilińskiego na prezydenta gabinetu.

Min. Zaleski. — Pogróżki rozwiązania parlamentu.

Wiedeń, 21 kwietnia.

Od jednego z posłów polskich, należącego do większości Koła, otrzymujemy następujące informacye:

W całem obecnem przesileniu uderza fakt, że dotychczas, dla zażegnania następstw rozbicia reformy wyborczej w Galicyi, nie użyto pośrednictwa min. Zaleskiego, który jest przecież partyzantem politycznym konserwatystów podolskich, a więc tych, którzy reformę wyborczą rozbili. Wyłania się jednak pytanie, czy minister Zaleski tego pośrednictwa się podejmie?

Już sam fakt, że takie pytanie w obecnej sytuacyi się wyłania, jest bardzo znamiennym. Nie ulega też wątpliwości, że większość Koła polskiego, której mężem zaufania jest p. minister Zaleski, fakt ten już zauważyła i wszechstronnie go z pewnością uwzględni w odpowiedniej chwili.

Prasa bloku wszechpolsko-podolskiego kolportuje wiadomość o tem, że na wypadek utrudnienia małego planu finansowego parlament będzie — rozwiązany. Jest to straszak na większość Koła polskiego, który jednakowoż mija się zupełnie z celem. Jest bowiem zupełnie wykluczone, aby w obecnej sytuacyi parlament z jakichkolwiek powodów chciano rozwiązywać. Blok wszechpolsko-podolski musi pogodzić się z myślą, że piwo, które go nawarzył, sam bez czyjejkolwiek pomocy będzie musiał wypić, i że rząd centralny nie zrobi mu tej przyjemności, aby wywołane przezeń przesilenie sejmowe rozpuszczać niejako w przesileniu parlamentarnem.

Większość Koła polskiego nie da się też straszyć tego rodzaju pogróżkami. Stoi ona na gruncie kompromisu i nie zejdzie zeń pod żadnym warunkiem i wśród żadnych okoliczności.

Konferencya autonomistów.

Lwów, 21 kwietnia.

Wczoraj odbyły się w gmachu sejmowym narady autonomistów przy udziale posłów: Garapicha, Urbańskiego, Moysy, Schnella, Krzysztofowicza, Krzeczunowicza, Laskowskiego, Baworowskiego, Teodorowicza, Viviena, Zaremby-Cieleckiego, Wład. Sapiehy i Pinińskiego. Przybył też marszałek Gołuchowski, który zawiadomił zebranych, że min. Zaleski zwrócił się do niego z prośbą o interwencyę u stronnictw, celem doprowadzenia do porozumienia w sprawie reformy wyborczej. Referat wygłosił poseł Krzeczunowicz, poczem wywiązała się dyskusya, która była ściśle poufną.

Tutejszy „Przegląd Poniedziałkowy" donosi, że jako postulaty do ewentualnych dalszych pertraktacyj uchwalił klub autonomistów: 1) Proporcyonalność wyborów w miastach wschodniej Galicyi; 2) zmniejszenie ilości posłów w kuryi powszechnej; 3) zabezpieczenie dotychczasowego składu Rad powiatowych; 4) ośmiu członków Wydziału krajowego; 5) proporcyonalne wybory do komisyj sejmowych.

Poseł Piniński miał, wedle doniesienia „Przeglądu Poniedziałkowego", oświadczyć, że nie należy dążyć do rozwiązania Sejmu, bo rozwiązanie Sejmu w tej chwili wyglądałoby na akt, skierowany przeciw episkopatowi polskiemu za jego enuncyacyę.

Uchwały Narodnego Komitetu.

Lwów, 21 kwietnia.

Wczoraj obradował tu Narodny Komitet ukraiński w sprawie reformy wyborczej. Na wstępie pos. K. Lewicki przedłożył obszerne sprawozdanie z działalności posłów ukraińskich w Sejmie i z przebiegu swej konferencyi z prezydentem min. Stuergkhiem. Komitet przyjął sprawozdanie do wiadomości, poczem uchwalił następującą rezolucyę:

Narodny Komitet obstaje stanowczo, bezwarunkowo i w zupełności przy kompromisie, zawartym z polską większością co do reformy wyborczej do Sejmu. Sprzeciwia się odroczeniu na czas późniejszy załatwienia tej sprawy w obecnym Sejmie. A jeżeliby sejmowa reforma wyborcza w najkrótszym czasie, na podstawie zasad kompromisu, przez Sejm obecny załatwiona nie została, żąda bezwarunkowo rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia w najkrótszym czasie nowych wyborów przy przestrzeganiu zasad legalności.

Narodny Komitet apeluje do społeczeństwa ukraińskiego, ruskiego, aby wobec zagrożenia reformy wyborczej skutkiem oporu wszechpolaków i konserwatystów, wypowiedziało się stanowczo za urzeczywistnieniem reformy wyborczej, posłów zaś parlamentarnych wzywa, aby wystąpili przeciw wszystkim przedłożeniom rządowym, będącym w jakimkolwiek związku z sanacyą finansów krajowych, tak długo, jak długo sprawa reformy wyborczej nie będzie załatwiona.

Kobiety i reforma wyborcza.

Lwów, 21 kwietnia.

Wczoraj odbyła się wielka manifestacya kobiet. W południe zebrało się przed gmachem sejmowym około 2000 kobiet, członkiń związków i stowarzyszeń walczących o równouprawnienie kobiet, stowarzyszeń polskich i ruskich. Zebrane kobiety wysławy do marszałka deputacyę.

Imieniem stowarzyszeń polskich przemówiła do marszałka p. Hoserowa, która wręczyła petycyę z postulatami kobiet i prosiła, aby marszałek zechciał być rzecznikikiem żądań kobiet. Imieniem stowarzyszeń ruskich przemowiła p. Biłecka, która wręczyła takąsamą petycyę.

Marszałek odpowiedział, że uważa żądania kobiet za słuszne i uzasadnione. Aczkolwiek nie ma nikogo w Sejmie, ktoby nie uznawał słuszności żądań kobiet, jest jednak wątpliwem, czy w obecnej sytuacyi, uzyskanie praw w takim zakresie, w jakim kobiety się tego domagają, będzie możliwe. Marszałek obiecał przedstawić petycyę Sejmowi.

Poseł K. Lewicki o sytuacyi.

Lwów, 21 kwietnia.

Przewodniczący klubu ukraińskiego, poseł K. Lewicki, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że Rusini obstają przy kompromisie. W żadnych dalszych pertraktacyach Rusini nie będą brali udziału. W kołach ruskich panuje nieopisane oburzenie przeciw polskim konserwatystom, którym przypisać należy wyłącznie winę rozbicia reformy wyborczej. — Narodowi demokraci nie byli w bloku.

„Od nich — mówił poseł K. Lewicki — niczego nie żądamy i na nich nie liczyliśmy. Konserwatyści, spowodowani enuncyacyą polskiego episkopatu, jeszcze przed jej ogłoszeniem, zaczęli nas po swojemu prowokować. Szczególnych korzyści panowie konserwatyści po swojej taktyce spodziewać się nie mogą.

„Nie sądzę, aby konserwatyści pragnęli nowych wyborów, nie mogą się bowiem spodziewać nawet poparcia rządu. Rusini — zakończył poseł Lewicki — liczą się z możliwością nowych wyborów, liczą się z tem całkiem poważnie i są do tego przygotowani.

Przed zawarciem pokoju.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 21 kwietnia).

Preliminarya pokojowe.

Konstantynopol. W ciągu bieżącego tygodnia nastąpi spotkanie generalissimusów: tureckiego i bułgarskiego pod Czataldżą, celem podpisania preliminaryów pokojowych.

Kongres europejski.

Berlin. „Voss. Ztg." donosi z Petersburga: Między mocarstwami odbywa się wymiana zdań w sprawie zwołania kongresu europejskiego, celem ostatecznego uregulowania wszystkich kwestyj, wynikłych z powodu wojny bałkańskiej.

Car sędzią rozjemczym.

Belgrad. „Polityka" donosi, że car przyjął godność sędziego rozjemczego w sporze bułgarsko-serbskim. Car stara się wszelkiemi siłami o utrzymanie nadal związku bałkańskiego.

Wycofanie Serbów.

Belgrad. Wycofanie wojsk serbskich z pod Skutari po większej części zostało już uskutecznione. Wojska wracają drogą morską pod eskortą okrętów floty międzynarodowej.

Komedya abdykacyjna.

Paryż. „Temps" donosi z Cetynii: Ministrowie oświadczyli królowi Mikołajowi, że w obecnych warunkach powinien abdykować. Król uznał argumenty ministrów za słuszne i oświadczył, że ustąpi, jeżeli syn obejmie po nim tron. Ks. Daniło jednak odmówił przyjęcia korony „w obecnych warunkach".

Bułgarya zbroi się.

Sofia. Rząd bułgarski powołał na nowo pod broń 30.000 rezerwistów.

Jeńcy Greccy.

Konstantynopol. Za pośrednictwem Niemiec zaproponowała Grecya Porcie, aby jej odesłano jeńców wojennych. Pierwszy transport greckich jeńców, 7000 (?) ludzi, oczekiwany jest w Messynie.

Ucieczka Sabah Edina.

Konstantynopol. Ponieważ książe Sabah Edin nie stawił się na żądanie sądu wojennego, jako świadek w procesie o spisek, wydano rozkaz aresztowania go. Zdaje się jednak, że książe uciekł.

Konstantynopol. Trybunał wojenny wydał nakaz aresztowania kapitana Hadżiego Ali, który jako rzekomy parlamentaryusz pod Baksikoej, przeszedł do obozu bułgarskiego, oraz inżyniera okrętowego, Greka Lewteriego, który uciekł do Grecyi.

Konstantynopol. „Tanin" donosi, że Porta podjęła kroki, aby do finansowej konferencyi w Paryżu zasądzono także komisyę „Dette publique Ottomane".

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 21. kwietnia.

Lwów. Namiestnik Bobrzyński powrócił do Lwowa.

Wiedeń. Węgierski prezydent ministrów Lukacs został wczoraj przyjęty przez cesarza w Schönbrunnie na dłuższej specyalnej audyencyi.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panuje usposobienie silne.

Wspólna Rada ministrów.

Wiedeń. Węgierski prezydent ministrów Lukacs, który wczoraj był na posłuchaniu u cesarza, pozostał w Wiedniu i weźmie udział w dzisiejszem posiedzeniu wspólnej Rady ministrów, której przewodniczyć będzie hr. Berchtold.

W posiedzeniu tem wezmą udział: minister Biliński, minister wojny Krobatin, Lukacs i Stuergkh. Omawiane będą sprawy handlowo-polityczne, w pierwszym zaś rzędzie sprawy wojskowe. Jak słychać, na posiedzieniu tem ma być postanowione odwołanie rezerwistów z Bośnii i Hercegowiny oraz z Dalmacyi. Omawiana też będzie sprawa podwyższenia kontyngentu rekruta.

Sytuacya finansowa w Czechach.

Praga. „Samostatnost" donosi, że od 1 maja, względnie 19 czerwca, wyżsi urzędnicy czescy otrzymają tylko 75 proc. swych pensyj w gotówce, a 25 proc. w bezprocentowych asygnatach kasowych.

Praga. Wydział krajowy zajmuje się obecnie ułożeniem budżetu na rok 1914, przyczem poszczególnym departamentom polecił, aby skreśliły wszystkie, ustawą nie umotywane pozycye.

Wystawa samochodów.

Praga. Wczoraj otwarto tu międzynarodową wystawę samochodów.

Papież rekonwalescentem.

Rzym. O stanie zdrowia papieża wydano dziś o godz. 8 rano następujący biuletyn: Stan zdrowia Ojca św. poprawia się trwale i pacyent zbliża się do wyzdrowienia. Wobec tego nie będą więcej wydawane biuletyny. Podpisani Marchiarava i Amici.

Gilotyna pracuje.

Paryż. Dzisiaj rano wykonano wyrok śmierci na bandytach automobilowych, Soudy, Callemi i Monier.

Flota francuska.

Lauriret. Przy spuszczeniu na wodę nowego pancernego krążownika „Providence" francuski minister marynarki oświadczył w mowie, że program budowy floty wykonano w czasie krótszym, niż wyznaczono.

Strajk w Belgii.

Bruksela. Dziś mają rozpocząć strajk szlifierze dyamentów w Antwerpii. Drukarze w Brukseli zapewniają, że gazety dziś wyjdą. W Leodyum urządziło 1500 strajkujących manifestacyę.

Car i Duma.

Carskoje Sieło. (Pet. ag.). Car przyjął wczoraj prezydenta Dumy, Rodzianke, który mu zdał sprawę o pracach Dumy.

Petersburg. Studenci i robotnicy, aresztowani podczas demonstracyj strajkowych 17 kwietnia, zostali ukarani aresztem trzymiesięcznym.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 21 kwietnia.

Z sali sądowej. Przed krakowską ławą przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciwko Janowi Piętce, b. sekretarzowi Tow. emigracyjnego im. św. Rafała, oskarżonemu przez p. Józefa Okołowicza, dyrektora Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Krakowie. Oskarżony zamieścił w lipcu 1911 roku w Przewodniku Towarzystwa imienia św. Rafała artykuł pod tytułem „Szarlatan", zawierający cały szereg napaści i obelg na osobę p. Okołowicza, streszczających się w tem, że Polskie Tow. Emigracyjne wyzyskuje z wiedzą p. Okołowicza, emigrantów.

Oskarżyciel prywatny p. Okołowicz dowodzi na rozprawie, że kampania, prowadzona przeciw Pol. Tow. Emigracyjnemu inspirowane jest przez rozmaite konkurencyjne towarzystwo okrętowe, zaś zarzuty p. Piętki są wymyślone i nieprawdziwe, co stwierdzają liczne dokumenta.

Rozprawie przewodniczy radca sądowy Obtułowicz, oskarżyciela prywatnego zastępuje adwokat dr Roman Bogdani, oskarżonego broni dr Gluziński. Rozprawa potrwa dwa dni. Obszerniejsze sprawozdanie podamy w jutrzejszym porannym numerze.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Władysław Pomian Swolkień

Sodalis Marianus,
Członek wielu Towarzystw dobroczynnych, em. Radca Rządu, Kawaler orderu Franciszka Józefa etc. etc.

przeżywszy lat 62, po długiej i dolegliwej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 21 kwietnia 1913 roku.

W ciężkim smutku pozostała żona, dzieci, zięć i siostry zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów zmarłego, Znajomych i pobożną Publiczność na wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod L. 32 w Rynku głównym, które odbędzie się we środę dnia 23 kwietnia 1913 roku o godzinie 3 popołudniu, wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we czwartek dnia 23 kwietnia 1913 roku o godzinie $^{1}/_{2}$10 rano w kościele św. Barbary.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrzebowy J. HORAK, Kraków, Mikołajska 14, Tel. 248.

Podziękowanie.

Za gustowne i artystyczne wykonanie wignety przez Zakład fotograficzny WPana Tadeusza Jabłońskiego w Krakowie, składają Temuż serdeczne podziękowanie.

Majstrowie i robotnicy rafineryi nafty w Trzebini.

Krawcowa
znająca krawieczyznę i szycie białe, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Adres: Z. Kądzielówna, Graniczna 6. 3458

Pomocnik kancelaryjny
biegły w kasowości i buchalteryi, poszukuje odpowiedniej posady. Okazicielowi kwitu inseratowego Nr 3470 poste restante Kraków I. 3470 1 2

Abituryent
gimnazyalny z kaucyą, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub lekcyj. Pożądany wyjazd. Zgłoszenia: Kalisz, Kraków, Topolowa 9, II p. 3459 1 2

Do wynajęcia
przy ul. Wrzesińskiej l. 8, II p., 4 pokoje, kuchnia, łazienka, elektryczne oświetlenie, od 1-go lipca, oraz 2 pokoje z kuchnią w oficynie zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 3472 1 3

Mieszkanie
dla inteligentnej kobiety, może być z całem lub ½ utrzymaniem. Wiadomość: Lubicz 19, I p., u nauczycielki. 3475 1 3

Szofer-mechanik
samodzielny w warsztatach garażu, z kilkuletnią praktyką, obeznany z motorami stabilnemi, przyjmie posadę zaraz. Zgłoszenia pod R. K. 3465 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3465 1 3

Do sprzedania
pianino w dobrym stanie, ciemno-politurowane, za 210 koron; **łóżko dziecięce,** eleganckie, biało lakierowane, wraz z wkładem za 35 koron. Ul. Kremerowska 77, III piętro, drzwi na prawo, od 4 do 7 godz. 3481 1 2

Mieszkanie
we dworze do wynajęcia: 2 pokoje, weranda i kuchnia, mila od Krakowa, 10 minut drogi od stacyi kolei. Wiadomość w drogueryi p. Hanaka, Kraków, Szewska 5. 3179 1 4

Konc. biuro sług i posad
poleca służbę każdej kategoryi, oraz nauczycielki pryw., bony bufetowe, pisarki, pisarzy i t. d., ul. Szpitalna 17, parter, telefon 48/II. 3487 1 5

Bona młoda, inteligentna, pracowita, udzielająca również lekcyj do szkoły normalnej, znająca się dobrze na krawieczyźnie, jakoteż na gospodarstwie, poszukuje odpowiedniej posady w Zakopanem lub w okolicy od 1 maja lub zaraz. Zgłoszenia pod **H. L.** poste restante **Nowy Targ.** 3466 1 5

Mundantka rutynowana
pisząca na maszynie, poszukuje posady zaraz na prowincyi. Zgłoszenia pod **E. W. 23** poste restante **Kraków**, główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego. 3460 1 3

Pokój
z utrzymaniem, tamże obiady. Długa 43, parter na prawo. 2797 7 20

Zamek myśliwski
w Styryi, elegancko urządzony, wodociąg, światło elektryczne, 10 pokoi, łazienka i t. d., wielki ogród, 600 morgów dzierżawionych na polowanie, pierwszorzędna, gruba zwierzyna, **do sprzedania** za przystępną cenę. Wiadomość: Antoni Schneider, Hinterbrühl pod Wiedniem. 3325 5 5

Nowo wybudowany
z wszelkim komfortem urządzony **Hotel w Krakowie, do wydzierżawienia.** Zgłoszenia przyjmuje pod **A. U.** J. Hopcas A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 3365 4 10

Szukam spólnika
najmniej z 500 koronami do bardzo korzystnego przedsiębiorstwa, młodego człowieka z dobrym charakterem. Może mieć wielką przyszłość, oraz panny za kaucyą do prowadzenia filii. — Zgłoszenia pod **„Przyszłość"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 3299 4 4

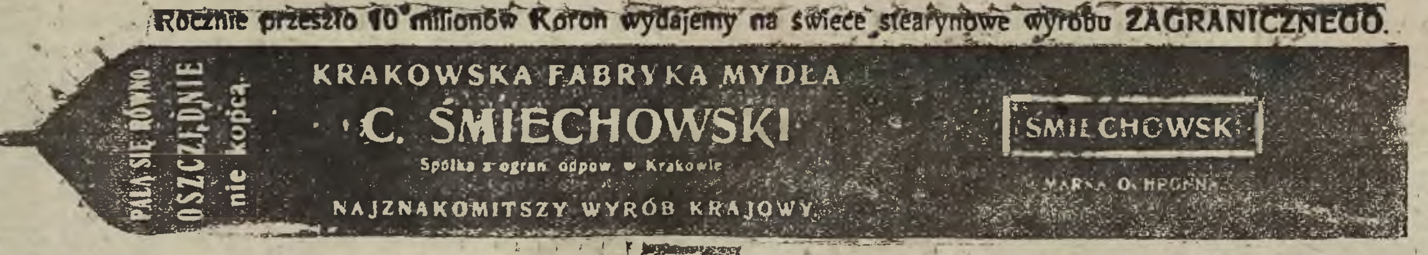
Kadzidło Sosnowe
oprócz przyjemnego zapachu, posiada nieocenione własności hygieniczne, poleca się przeto szczególnie chorym na piersi. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. Flakon K 1·20, rozpylacze od 70 halerzy. 314 15 0

Jan Ihnatowicz
Kraków, Sukiennice.
Lwów, Sykstuska 25.

Walne Zgromadzenie
Członków
Spółki Rolniczo-przemysłowej
w Krakowie
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się **dnia 29 kwietnia 1913 r.** o godz. 6-ej po poł. w lokalu własnym, Kraków, Poselska 20.

Porządek dzienny:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1912 (§ 42 lit. I);
3) Zatwierdzenie wniosku Rady Nadzorczej co do rozdziału zysków i strat (§ 42);
4) Zmiana statutu; 3467
5) Wnioski Członków.

Kraków, dnia 20 kwietnia 1913 r.
Sekretarz: **Dyonizy Matula.** Prezes: **Franciszek Maryewski.**



187 16 0

2 pokoje
i kuchnia, frontowe, z łazienką, przedpokojem, elektr. światłem, przy **ul. Lubomirskich 47,** zaraz do wynajęcia. 3234 4 6

Kto ma
do wydzierżawienia koncesyę na kino, stałe lub wędrowne, niech poda dokładne warunki pod **„D. S. Kraków 1000"** poste restante **Kraków I,** za okazaniem kwitu. 3478

Panna
Niemka, wykształcona, biegła w pielęgnowaniu i wychowywaniu dzieci, poszukuje miejsca do 1—3 dzieci. Antschi Wachtl, Oraviczabanya, Hauptstrasse Nr 25, Połud. Węgry. 3480 1 8

Dozorca
(kawaler) do nadzoru robotników magazynowych i t. d., obrotny, energiczny, obeznany także z ekspedycyą, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, poszukiwany. — Oferty przyjmuje **Fabryka cementu w Szczakowy.** 3463 1 3

Kamieniołom
w pobliżu, Skawiny tanio do wydzierżawienia na cztery i więcej lat. Kamień i ciosy zdatne do regulacyi rzek. Zgłoszenia listowne pod **3446** przyjmuje Administracya »N. Reformy«. 3446 1 3

Do wynajęcia
ul. Bracka l. 11, Kraków.
Lokal parterowy, frontowy, składający się z 4 ubikacyj, nyży, 3 piwnic dużych, nadający się na handel korzenny, spożywczy, skład wina i t. p., od **1-go lipca 1913 r.** Wiadomość w handlu E. Śmidowicza, Kraków, linia A-B. 3488 1 3

Nauka języków
METODA BERLITZA
obecnie: **Jagiellońska 9.**
Nr telefonu 2233.
235 50 0

Panna
do kasy (kaucya pożądana) i **praktykant** z ukończoną niższą szkołą średnią, znajdą pomieszczenie w **Księgarni Polskiej, Kraków,** ul. Floryańska 35. Oferty bez świadectw nie będą uwzględniane. 3386 3 3

Nauczyciela
ukwalifikowanego do dwóch chłopców (7 i 8 lat), poszukuję na wieś od 15 maja. Zgłoszenia pod **„Nauczyciel"** z dokładnem podaniem wieku i kwalifikacyi przyjmuje Gł. Agencya J. Hopcasa i A. Salomonej, Kraków, Szczepańska 9. 3367 4 5

L. 8489/13. 3253 2 2

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje konkurs na posadę **koncypisty Magistratu** z płacą roczną 2400 koron, dodatkiem aktywalnym 600 koron i czterema dodatkami 3-letniemi po 300 koron, oraz z prawem do emerytury.

Kandydaci do tej posady winni posiadać i w podaniu wykazać następujące warunki:
1) ukończone studya prawnicze ze złożonemi trzema egzaminami państwowemi;
2) prawo obywatelstwa austryackiego;
3) nieskazitelny charakter tak pod względem moralnym jak politycznym;
4) dokładną znajomość języków krajowych, oraz niemieckiego w słowie i piśmie;
5) nieprzekroczony 40 rok życia;
6) zdolność fizyczną do służby;
7) dotychczasową praktykę.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego i po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata, nastąpi stabilizacya.

Podanie należycie udokumentowane należy wnosić do Prezydyum Magistratu w Przemyślu do **dnia 10-go maja 1913 r.**

Magistrat król. woln. m. Przemyśla,
dnia 3 kwietnia 1913.
Dr Doliński
burmistrz.

Méthode Berlitz.	Berlitz Method.
Roger de Brugière	**GEORGE WESTALL**
professeur de français.	Teacher of the English Language.
Ulica Karmelicka 9, parter.	**Ul. Dunajewskiego 6 B. III.**

3396 3 11

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!
Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5.
Krem Venus słoik á 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko á 40 h. 80 h 1 K 20 h i 2·50 K 1637 9 10

Koestlina Sire-Sire-Keksy
zawsze świeże
w opakowaniu Til.

Koestlina Keksy
najlepsza marka.

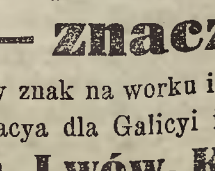
1583 19 100

Szczawnica
Szczawy alkaliczno-słone (7 zdrojów) najsilniejsze w Europie.
Wskazania: choroby dróg oddechowych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materyi i krwi i choroby nerwowe.

Sezon od 20 maja do 30 września.

Zakład inhalac. odnowiony, zakłady wodolecz., łazienki mineral., kąpiele słoneczne, leżalnie. Mieszkania z komfortem urządzone od K 1·60. W I i III sezonie o 20 do 30% tańsze. Wykwintna restauracya i liczne pensyonaty. Lekarz zakład. Dr Wyński i 8 lekarzy wolno praktykujących. Zwolnienie od taks zdroj. tylko wyjątkowe, w II sezonie nikogo się nie zwalnia! Śmieci i plwociny spalane w specyalnym piecu. Desynfekcya mieszkań po każdym mieszkańcu przymusowa aparatami formalinowemi. Mieszkania urządzone i na zimę. **Stacya kolejowa:** Stary Sącz lub nowy Targ. Zgłoszenia o mieszkanie i o fiakrów do **Zarządu** lub do Komisyi zdrojowej. Unikać faktorów!

Najsilniejsze wody na całą Europę: Lecznicze: Józefina, Magdalena, Wanda i Stefan. Alkaliczno-stołowe: Stefan i Jan. Wysyła wody Zarząd zdrojowy w czasach bezmroznych, w pakach po 25, 30 i 50 flaszek. Są one na składach we wszystkich aptekach, składach aptecznych i składach wód mineralnych. 2844 4 26

Rolnicy!
pod **zasiewy jare,** na łąki, pastwiska i pod rośliny pastewne
stosujcie
Tomasynę
ze znakiem


na worku
Gleby — żyźniejsze. „Gwiazda" Rośliny — piękniejsze.
Zbiory — znaczniejsze.
Baczność! na powyższy znak na worku i na plombie **„Gwiazda".**
Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny
Józef Karrach, Lwów, Kościuszki l. 18.
Cenniki i broszurki darmo i opłatnie. 1883 16 16

Magazyn towarów bławatnych
A. Markowicza
Kraków, Stradom 18. Telefon 2288.
(Obok c. i k. komendy wojskowej). 3104 2 8
Poleca na sezon materye kostyumowe, jedwabie, zefiry, płótna, koce, kołdry, dywany, chodniki, firanki, portyery i kapy. Ceny stałe fabryczne.

Z r. 1912 syróp malinowy i czysty sok malinowy
osobliwe oferty przy podaniu ilości, wywarzony we własnych srebrnych kotłach (mają wyłączną osobliwość). Również jarzębiowy succus, sok wiśniowy, czereśniowy i destylat jarzębiowy
Zygmunt Deutsch
c. i k. nadw. dostawca, Albrechcice (Olbersdorf) Śląsk austr. Zastępca na Kraków i okolicę: Ignacy Broder, Kraków, ul. Bonerowska 6. 116 16 0

Interes
dobrze idący, przyszłość mający, jest ze względu na zdrowie właściciela do odstąpienia. Kapitał potrzebny 8000 do 10.000 kor. Zgłoszenia pod „Fach pocztowy 119", Kraków. 3399 2 6

Para ładnych koni
do sprzedania.
Wiadomość w fabryce opatrunków **M. L. Dobrowolskiego w Podgórzu, plac Lasoty 3.** 3373 2 3

Handel towarów korzennych
win i delikatesów **St. Jaśkiewicza w Rzeszowie,** przyjmie zaraz **praktykanta** z ukończoną II kl. gimn. 3372 3 3

Pianino
fortepian, kasa ogniotrwała N. 1, Wiese, dubeltówki, oraz różne meble używane, lecz dobre, obrazy olejne i t. p. rzeczy są na sprzedaż w sklepie katolickim mebli i różnych rzeczy. Kraków, ul. Gołębia 10. 3179 10 10

Poszukuje się
rutynowanej nauczycielki muzyki do udzielania lekcyj gry na fortepianie dwa razy tygodniowo po południu po 1½ godziny (od 1 K 50 h za godzinę). Zgłoszenia listowne pod **G. W. 177** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3410 2 3

Inteligentna Niemka
która włada także językiem polskim, zna gospodarstwo i szycie, szuka posady od 1 maja, ewentualnie jako bona lub do towarzystwa starszej pani. „999" poste restante **Kraków I.** 3395 2 3

Z powodu wyjazdu
różne meble stylowe do sprzedania i prawie nowy Bösendorfer. Ulica Staszica 14, II piętro. Oglądać można od 11 do 1. 3390 2 3



Pierwsza krajowa fabryka wyrobów żelaznych
JÓZEFA GORECKIEGO
Podgórze ad Kraków
poleca swe wyroby artyst. **ślusarskie i konstrukcyjne.** Jedyny w kraju wyrób **siatek żelazn., drutu pocynkow. i kolczastego.** Fabryczny wyrób **mebli żel. mosięż. i urządzeń szpitalnych.** 3476 1 12
Zgł. wprost: **Józef Gorecki,** Podgórze, tel. 277.

Korespondent i buchalter
polski i niem., doskonała siła, pismo maszynowe, potrzebny na godziny popoł. Oferty pod **B. B. B. 222** przyjmuje z grzeczności Gł. Agencya Dzienników i ogłoszeń, Szczepańska 9. 3377 2 3

Apteka pod „Gwiazdą"
w Wadowicach
poszukuje **aspiranta.** — Zgłoszenia do Władysława Hommégo, aptekarza w Wadowicach. 3378 2 0

Kupię
majątek ziemski od 400 do 500 mor. w zachodniej Galicyi. Oferty z uwzględnieniem szczegółowego opisu majątka i ceny proszę nadsyłać: Kraków, Kremerowska 2, parter, **J. W.** 3389 2 2

Młyn walcowy
w Wesołowie koło Zakliczyna, stacya kolei Gromnik, jest pod dogodnemi warunkami do sprzedania. Pośrednictwo niedopuszczalne. — Bliższa wiadomość na miejscu. 3436 2 3

Salonik (empire)
do sprzedania. Krowoderska 15, I p. 3362 4 5

Akuszerka
Filipowa mieszka przy ul. Kremerowskiej 4, I p. 3457 1 6

Urzędnik
z akad. wykształceniem, lat 32, stale w Krakowie, z poborami około 5000 koron i prawem do emerytury, pragnie nawiązać korespondencyę w celu matrymonialnym z panną przystojną, inteligentną, w wieku do lat 24, z odpowiednim posagiem. Zgłoszenia nieanonimowe, o ile możności z fotografią nadsyłać pod **„Probitas"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. Rzecz traktuje się zupełnie poważnie i dyskretnie. 3471 1 2

Panna
inteligentna, starsza, z dobrej rodziny, pragnie wyjść za mąż, za kawalera lub wdowca, nawet w podeszłym wieku, na stanowisku rządowem. „Malwina" poste restante Kraków I, za okazaniem kwitu inseratowego. 3442

W celach matrymonialnych
pragnie poznać wyższy urzędnik z rocznemi dochodami od 5—6 tysięcy koron, lat 33, blondyn, pannę lub bezdzietną wdowę, brunetkę, w wieku od 25 do 30 lat, przystojną, trochę artystkę i posiadającą wyższą inteligencyę. — Zgłoszenia odważnych kobiet z dołączoną fotografią i podaniem nazwiska odbierać będę do 30 kwietnia b. r. pod adresem **„Zbigniew 333"** poste restante **Kraków,** gł. poczta. Dyskrecya zapewniona słowem honoru. 3415 2 2

HANDEL ŻELAZA
JÓZEFA FERTIGA
w Krakowie, ul. Szewska 8
poleca wielki wybór
Lodowni pokojowych, maszynki do robienia lodów, oraz wyprawy kuchenne:
50 przedmiotów naczynia emal. niebieskiego z marką „Austrya" za K 45·—.
50 przedmiotów naczynia emaliowanego z marką „Sphinx" za K 55·—.
Prymusy szwedzkie Nr 30 K 8·50, Nr 0 K 9·70, Nr 1 K 10·50. 2930 7 8
Cennik ilustrowany wysyłam na żądanie. Zawiera rozmaitości dla gospodarstwa, hoteli, pensyonatów, przedsiębiorców budowlanych, majstrów ślusarskich, stolarzy i t. p.

Do wynajęcia
duży sklep na biuro, z magazynami, zaraz.
Tamże **do sprzedania urządzenie sklepu i lampy.**
Wiadomość: **ul. Karmelicka 9.** 3313 3 3

Mleczarnia dworska
w Droginí
wysyła masło deserowe loco każda poczta 4·50 kg. netto za 17 K. 3422 2 3

Do sprzedania
uniform galowy i służbowy, oraz książki prawnicze. Wiadomość u woźnego prezydyalnego Sądu wyższego w Krakowie. 3387 2 3

Pierwsza krak. elektro-motorowa
Fabryka wyrobów marmurowych
H. STERNBERG i A. FRUCHT
Kraków, Dajwór 14. — Tel. 2180
wykonuje wszelkie roboty meblowe, stoliki marmurowe, płytki dla elektro-techników, wykładki sieni po najtańszych cenach. Skład surowych płyt marm. każdego koloru. 3311 7 7

Elektryczny motor
5-cio konny, typu A. E. G., dla prądu stałego, 440 Volt wraz z opornicą, mało używany, okazyjnie do nabycia. — Wiadomość w firmie „Lux", Kraków, św. Krzyża 3. 3430 2 3

Nowo wybudowany
Hotel angielski w Krakowie
z komfortem urządzony i tani. 3364 4 10

Do wynajęcia
2 pokoje, przedpokój i kuchnia w oficynie, na I piętrze, ul. Siemiradzkiego 7, od 1-go maja. 3441 2 2

Do wynajęcia od sierpnia 1913
cały dom
przy ul. Mikołajskiej l. 32 (przy plantacyach, róg Mikołajskiej i św. Tomasza), gdzie się mieszczą obecnie biura Dyrekcyi Policyi.
Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Doboszyńskiego, przy ul. św. Anny l. 3. 135 22 0

Światło.
Brikettid zastępuje w zupełności światło elektryczne i gazowe. Odnośne instalacye o dowolnych rozmiarach przeprowadzamy wszędzie. Warunki najdogodniejsze. Kosztorysy wysyłamy odwrotnie
Brikettid - - Kraków
Pańska 9. 132 31 0

Magister farmacyi
rutynowany i dobrze polecony, poszukuje posady lub zastępstwa. Mann, Janów koło Lwowa. 3007 4 4

Trzecie piętro
w domu przy ul. św. Anny 3 zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu. 2444 18 0

L. 427. 2943 3 3

Konkurs.

Wydział powiatowy w Gorlicach rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady **lekarza okręgowego** z siedzibą w Uściu Ruskiem lub Gładyszowie. — Z posadą powyższą połączona jest roczna płaca 1400 K i roczny ryczałt na objazdy 800 K, tudzież prawo do emerytury, a to w granicach postanowień ust. z dn. 12 maja 1909 Nr 63 Dz. u. kr.

Do okręgu powyższego należą gminy: Banica, Jasionka, Krywa, Bartne, Bielanka, Blechnarka, Bodaki, Gładyszów, Hańczowa, Klimkówka, Konieczna, Kunkowa, Kwiatoń, Leszczyny, Łosie, Ług, Małastów, Nowica, Pętna, Przegonina, Przysłup, Pstrążne, Uście Ruskie, Regetów Wyżny i Niżny, Ropa, Ropki, Skwirtne, Smerekowiec, Wirchne, Wysowa i Zdynia.

Starający się o powyższą posadę, muszą wykazać prócz fizycznej zdatności posiadanie następujących warunków:
1) obywatelstwo austryackie;
2) dyplom Dra medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3) nieskazitelny charakter;
4) znajomość języków krajowych;
5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6) nieprzekraczalny wiek lat 40.

Lekarz okręgowy w Uściu Ruskiem lub Gładyszowie będzie mógł otrzymać zezwolenie na pełnienie obok służby lekarskiej okręgowej również obowiązków lekarza zdrojowego podczas sezonu kąpielowego w Zakładzie wodoleczniczym w Wysowy.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya, wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, według Dz. u. kr. Nr. 83/89. Nadto lekarz okręgowy będzie obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Gorlicach najdalej do **dnia 30 czerwca 1913 r.**

Gorlice, dnia 1 kwietnia 1913 r.
Wydział Rady powiatowej.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.